

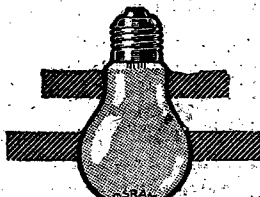
GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

PIJCIE ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

Najoszczędniejsza żarówka.

Jest to, która przy wyszczególnieniu jej poborze prądu w watach daje najwięcej światła. Dlatego każdy konsument powinien nabywać tylko takie żarówki, które są znane i rozpoznawane od dziesiątków lat. Do takich właśnie żarówek, dzięki niemu w wysokim zakresie, należą "Osramówki". Są one wysoce trwałe przez najbardziej wykwilifikowanych fachowców i na najnowszych maszynach fabrycznych wykonywane. Mogą wytrzymać wysokie temperatury, nie mogą służyć jako źródło ciepła, nie mogą się zapalić, nie mogą wybuchnąć. Wyrobione "Osramówki" wieloletnie doświadczalnie. Tę samą Osram również nie są do nabycia.



OSRAMÓWKI

są produkowane w naszej fabryce w Pabjanicach

NAZARET.

Symbolem życia cichego, ukrytego i pracowitego jest Nazaret. Nie z piękności zasłynął Nazaret, ani ze swej wielkości. O miasteczku tem głucho było w historii. Stało się ono głośnie, gdy Jezus przybył do Nazaretu i był im (Józefowi i Marii) posłuszny.

Jeżeli życie Jezusa jest szkoła dla ludzkości, to i ukrycie Jego w Nazarecie przedstawia bogate źródło do podniosłych rozważań.

Światu imponują zwykle głośnie i szumnie wybitni, niezwykłe talenty, bohaterowie, czyny, wdzięki, perlisty, wymowy, waleczne czyny i t. p. Ale zjawiska te są rzadkie i mało komu dostępne. Genjusze — to wyjątki. A świat nie na wyjątkach stoi, lecz składa się z ludzi zwyczajnych, których życie stanowią drobne sprawy, obowiązki i zajęcia codzienne.

Sztuka wielkości polega nie na nadzwyczajnych rzeczach, do których zresztą mało się ma sposobności, lecz na kształtowaniu życia z tego, co małe, drobne, powszednie, codzienne. Ta szara codzienność i powszedniość wymaga od nas więcej nieraz wielkoduszności, gdyż jest nieznana i nieoceniona, aniżeli nadzwyczajność, którą się rzeszście oklaskuje i sławi. „Nasze modlitwy codzienne, mówi ks. biskup Prohaszka, obowiązki zawodowe i obywatelskie, nastrój wewnętrzny, postępowanie z ludźmi, mowa i akcent tej wyraz twarzy i układ ciała, — wszystkie te drobne rzeczy są łańcuchem kamyczkami, z których układa się mozaika pięknego, niepospolitego życia”.

Nazaret — to miejsce pociechy i ukojenia dla tych milionowych rzesz ludzkich, które prowadzą życie ciche, ukryte i pracowite bez poklasku świata. Chrystus mógł zaćmić swoją mądrością wszystkich, mógł „zabłyśnąć”, wybrał jednak życie ukryte w Nazarecie i spędził go w najpospolitszych zajęciach. Jakże to wielkie i wymowne, i podniosłe!

Chrystus w Nazarecie zdjął piętno hańby z pracy, nałożone na nią przez poganizm i przywrócił pracy godność obowiązku chrześcijańskiego.

Odtąd praca i obowiązek pielęgnowane w chrześcijaństwie staną się zachętą i żywym przykładem dla społeczeństw, które się stopniowo wyzwalały z poganizmu, podnoszą i cywilizują.

Jeszcze jedna myśl promienieje z Nazaretu: Żyła tam Najświętsza Rodzina. Cicha to była Rodzina i w ciszy ukryta. Ale dokonywały się w niej wielkie rzeczy i przemiany dla całej ludzkości. Z Joanną Rodziny wyszedł Chrystus Odnowiciel świata. Nazaret — to dom złoty, atmosfera idealna. Wszystko tam tętniło miłością, tycznością, uprzejmością i głębią ducha. Jakże ten duch Nazaretu, jakże potrzebny jest naszym rodzinom! Dzieci na rynku gwaru światowego nie wychowują się, bo tam panuje atmosfera

ra zakazona i zatruta. Tam pustka, bezzmysłność i powierzchowność. Każdy dom chrześcijański musi być ustroniem Nazaretańskim, gdzie w cosy dzieci uświadamiają sobie wewnętrzny świat duszy i rozwijają go.

W dziecku drzemią siły ukryte. Są tam władze zmysłowe, jest wyobraźnia, rozum i wola. Ale wszystko to czeka na pomoc matki, ojca, wychowawcy, by się móc rozwinąć. Później będzie z tego dziecka dzielny pracownik, wielki umysł, poważny mąż stanu, wybitny naukowiec, — ja najpierwsza szkoła — musi go wychować. Bóg da ludzkości wzór w Nazaretańskiej Rodzinie, aby według niej kształtowała swoje rodziny. Czy kto z ludzi wymyślił coś lepszego i doskonalszego nad to, co Bóg dał?

Wielkie jest znaczenie wychowania. Kto nie był dobrze wychowany, ten przez całe życie pozostanie ofiarą swych błędów i wad. Iluż to spotykamy ludzi, których pojęcia, obyczaje i czyny urągają wszelkiej kulturze i cywilizacji? Złoty podstęp nie był od młodości nigdy krępowane, nie podlegały żadnej karności, ani postużeniu. Nikt ich wad nie poskramił, ani do panowania nad nimi nie przyczul. Wychowanie ich polegało raczej na swobodnym i bezkarnym rozwijaniu się dżikich instynktów. Dziś skutki ich łańcuchem, jęczą w niewoli...

Wychowanie nie zastąpi w człowieku zewnętrzna kultura, czy to w mieszkaniu, czy w ubraniu i ruchach. Nie zastąpi go nawet wykształcenie, bo barbarzyństwo, egoizm, jakim jest egoizm, avarność, bezczelność, baranieństwo i t. p. nie da się niczym usunąć.

tylko przez należyte wychowanie. Czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość traci, młody przysłowie.

Dzisiejsze rodziny rozbite, wykołejone niekiedy, czy nie dają się we znaki nie tylko sobie, ale i całemu społeczeństwu! Te wszystkie „szumowiny i mety”, jak się to pospolicie mówi, czy nie są owocem rozbitych moralnie rodzin? Są to wymowne dowody, świadczące o tem, co się dzieje w społeczeństwie, jeśli jego rodziny się rozluźniają.

A jakież braki przeważają w narodzie nie wychowanym w duchu Chrystusowym? Brak ludzkości i miłości; brak poświęcenia się i pokory, braterstwa i wolności; sprawiedliwości i szczerości. Na tej nieuprawności niewie rozrasta się na tych niemiast bujnie okrucieństwo i nienawiść, egoizm i pycha, skądziństwo i ciewola, niesprawiedliwość i przebiegłość. Prawda, że w społeczeństwach chrześcijańskich występki te trafić się mogą. Ale zawsze występują się z surowym sądem opinii katolickiej, z duchem ogółu i z prawem.

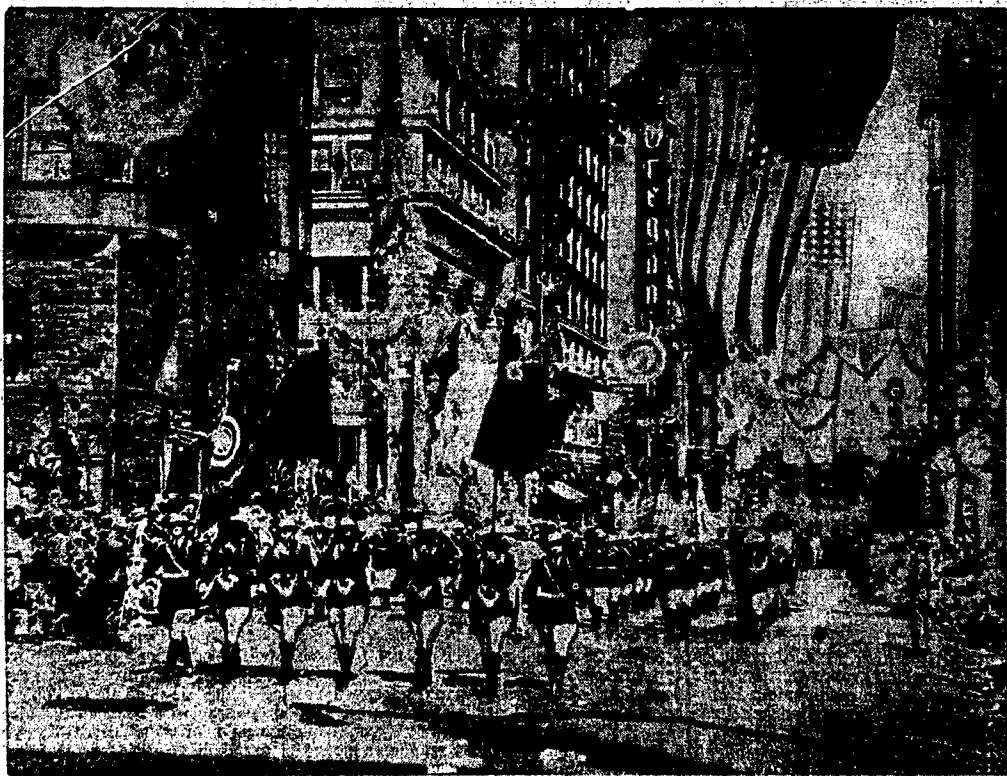
Nie wolno Rodziny lekceważyć i je wpływu wychowawczego. Rodzina ma wielkie zadanie wobec Boga i ludzkości. Bóg ją uczynił twierdzą narodu. Dlatego zadożył ją na trwałym fundamencie małżeństwa. Zcementował ją związkiem jedności i nierozdzielności. Podniósł do godności sakramentu i świętości. Dla rodzin ludzkich dał wzór i przykład w Najświętszej Rodzinie z Nazaretu.

X. A. Z.

„Komisja Hoovera” zaleca wielkie reformy rolne

Zalecenia, które kosztują pół miliona dolarów.

Nowy Jork — Powołana swego czasu t. zw. „Komisja Hoovera”, składająca się z 50 osób, której zadaniem było zbadanie sytuacji gospodarczej i społecznej Stanów Zjednoczonych, ogłosiła obecnie swoje sprawozdanie, zawierające 1568 stron druku, które przedstawia gospodarkę i społeczny program Stanów Zjednoczonych.



Amerikaner uwalniają wojnę światową z ręki świętej matki w jednym z wielkich miast Stanów Zjednoczonych. W bitwie o „Baker” walczyli, ale po raz pierwszy w mieście Portlandzie. Wzięło w nim udział około stu tysięcy uczestników wojny światowej. Na ilustracji widzimy część uroczystego pochodu dawnych wojsków na ulicach Portlanda.

Gry na fortepianie, skrzypkach i śpiewu oraz przedmiotów teoretycznych; zasad muzyki, harmonji, kontrpunktu, historii muzyki i estetyki, udziela prywatnie i w swojej szkole

prof. F. WITESZCZAK
W CZĘSTOCHOWIE
II-ga ALEJA Nr. 38 m. 13.

W celu szerzenia kultury muzycznej, uczy też listownie przedmiotów teoretycznych, według własnej, przez wiele lat wyprobowanej metody.

czonych.

Pod względem gospodarczym komisja wypowiada się za lepszym rozdziałem dochodu społecznego, podniesieniem siły kupna szerokich mas oraz za stworzeniem opartej o mocne podstawy finansowe kasy pomocy dla bezrobotnych.

Komisja stwierdza, że kryzys zahamował wszystkie dążności do skrócenia czasu pracy i wypowiada się za wprowadzeniem 6-godzinnego dnia pracy przy 5 dniach roboczych w tygodniu, czyli za 30-godzin

nym tygodniem roboczym.

Dalej komisja wypowiada się za zwiększeniem kontroli państwa nad temi gałęziami przemysłu, które posiadają specjalne znaczenie dla państwa, m. in. nad kopalniami węgla. Komisja wypowiada się za znacznym podniesieniem podatku spadkowego.

Komisja wskazuje nadal na rozpozyszczone przekupstwo wśród urzędników państwowych oraz części personelu sądowego, oraz na znaczny wzrost przestępczości w Stanach, zwłaszcza od wprowadzenia prohibicji przestępczość przybiera: niewidziane dotychczas rozmiary. Komisja wskazuje na konieczność głębokiej zmiany obecnego systemu społecznego, gdyż w przeciwnym razie nie da się uniknąć gwałtownych przewrotów, które mogą zadać cios wolności i demokracji amerykańskiej.

Prasa amerykańska, podając wiadomość o tem sprawozdaniu, zaopatruje je w charakterystyczny dla umysłowości amerykańskiej dodatek, że prace komisji kosztowały, blisko pół miliona dolarów.

Kiedy rząd amerykański przystąpi do rokowań w sprawie długów.

Waszyngton. — Podczas dyskusji w sprawie długów w senacie jeden z przywódców partji demokratycznej, Robinson, oświadczył, iż rząd amerykański będzie mógł przystąpić do rokowań o rezerwę lub anulowanie długów z poszczególnymi dłużnikami dopiero po wywiązaniu się ich z zobowiązań lub po usprawnieniu niemożności zapłaty. Z An-

glij możliwe jest rozpoczęcie rokowań. Oświadczenie jednego z wybitniejszych demokratów jest pomiekką wskaźnikiem, jaką będzie polityka, prezydenta Stanów Zjednoczonych w sprawie długów. Bohra, który zabierał również głos w dyskusji, był zdania, że Stany Zjednoczone nie będą mogły utrzymać paritetu złota bez zwiększenia obiegu banknotów.

Belgia bierze ostry kurs antyniemiecki.

Bruksela. — Naprężenie stosunków między Niemcami i Belgią staje się coraz większe, a interwencja posła niemieckiego w Brukseli przeciwko wydaleniu z Belgji księdza niemieckiego Gillesa za szerzenie antybelgijskiej propagandy w okęgach Malmedy i Eupen, dołała tylko elawy do ognia. Nic dziwnego, iż nowy gabinet belgijski, posiadający władzę dyktatorską w sprawach finansowych przystąpił natychmiast do reorganizacji wojska i budowy w przyspieszonym tempie

fortyfikacji na granicy niemieckiej.

Na wszystkich wyższych stanowiskach armji belgijskiej pozwalniano starszym wiekiem oficerów, przenosząc ich na emeryturę, aby w ich miejsce powołać ludzi młodszych i energiczniejszych. Na emeryturę przeniesiono szefa sztabu armji Galeta, oraz dowódcę zandarmerji gen. Maury. W zagrożonych irredentą niemiecką okęgach Eupen i Malmedy, rząd belgijski rozpoczął walkę z agentami niemieckimi i niezależnie od wyrzucenia księ-



ROK 1933

okaza się szczęśliwym, jeśli Wam stałe towarzyszyć będzie zdrowie — Z zdrowie jest pierwszym warunkiem szczęścia. — Jeśli więc chcecie je zapewnić Sobie i Swoim najbliższym, postanów codziennie na śniadanie spożywać filiżankę

OVOMALTINE

OVOMALTINA to bogaty w witaminy, wzmacniający środek odżywczy, składający się z jaj, mleka, stodu i kakao, zawierający diastazę i lecytynę; jest przyjemnie smaczna, lekkostrawna i łatwa do przyrządzenia, OVOMALTINA daje zdrowie, siłę do pracy i wytrwałość!

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
KRAKÓW

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie!

Stwierdzić należy, iż Belgja nie posiada nigdy tak antyniemieckiego gabinetu, jak w chwili obecnej, a gabinet ten,

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY.

Słusznie czy niesłusznie, ale często się sprawdza, to co u nas mówią, że z dużej chmury bywa mały deszcz, albo z wielkich projektów — guzik.

Dzieki też szelmowskiemu intrygom naszych najbliższych sąsiadów naciągca z Zachodu na Polskę wielka i ciemna chmura niechęci stale podsykana trującymi gazami zawijści terytorjalno-odwetowych, które na razie i to w momencie powitania Nowego Roku, odbiły się echem na świat cały.

Do niecnej propagandy zozydzenia Polski zdolano zaaranżować jeszcze radio angielskie, którego godło zdobi motto: „Naród do narodu winien przemawiać językiem pokoju”. I temu to radju brytyjskiemu przy przełączaniu transmisji z Królewca na Warszawę „wydarzył się wypadek”, że użtyło zwrot: „Obecnie przez t. zw. korytarz polski, który przecina Niemcy na dwie części, przełączamy się na Warszawę, stolicę nowego kraju — Polskę, która wydaje jedną trzecią część swego budżetu na utrzymanie olbrzymiej armji”.

Z protestu noty naszego Rządu i z wymiany korespondencji wyszło na jaw, że „dopuscił się tego nieaktu” brat Normana, wielkiego dygnitarza używanego przez Bank Angielski do międzynarodowych misji finansowych. Działa tu więc „związek rodzinny”, który zasługuję na temwlejszą uwagę zagranicy, że chociaż Niemców „nie stać” na spłatę rat i procentów, co wytwarza ogólne zamieszanie w Europie, pozwala jednak na „utrzymanie stosunków rodzinnych” z dygnitarzami angielskimi

A pomimo tak wielkiej i zacieklej kampanji przeciwpolskiej jaką dotychczas wszędzie Niemcy przeprowadziły, nic jeszcze realnego dla siebie nie zdobyły osiągnąć i to ich do jeszcze większej zacieklej doprowadza. Ale tak już w życiu bywa, że co jednemu wychodzi na dobre, to drugiemu na szkodę, a najczęściej więcej doznajemy zawodu niż pomocy i zadowolenia, tak w sprawach doniosłego znaczenia, jak i w zwykłych zachceniach i poczynaniach. Żywym te-

go przykładem są chociażby tegoroczne ferie świąteczne.

Pan profesor pewno jak zwykle na święta do Zakopanego, — zapytuje jednego z zamilowanych turystów.

— Ale gdzie tam. Nietylko u nas, ale i w Zakopanem niema śniegu. A jest to dla nas podwójny zawód — odrzekł.

Według zapowiedzi miała być w tym roku zima mroźna i śnieżna, to też Ministerjum Oświaty poza projektem zaprowadzenia nowych reform na uniwersytetach polskich, które nawiasem mówiąc są zawzięcie przez ogół uczonych zwalcane, wprowadziło do szkół średnich i powszechnych przeduenie ferij świąt Bożego Narodzenia podobno kosztem ferij Wielkanocnych i samych wakacji. Jak ta sprawa się ułoży na Wielkanoc i podczas wakacji trudno przesażać, gdyż teraz tak się wszystko przedko zmienia, że nie warto o to kopii kruszyć, faktem zaś jest, że młodzież koryzysta z wycieczek, a śniegu jak nie było, tak się i nań nie zanosi.

Niespodzianka i zawód ogromny dla wszystkich sportmenów i kalkulatorów oszczędnościowo-turystycznych-wycieczkowych, gdyż może zająć jeszcze i ta ewentualność, że upragnionego śniegu będziemy mieli podostatkkiem, ale na Wielkanoc. Wtemczas trzeba będzie i szkoły wcześniej i dłużej opalać i w dodatku młodzież pozbawiona zostanie dłuższego i swobodniejszego zazywania saneczkowo-narciarskiego sportu śniegowego.

Młodzież się znów tem tak b. dzo nie przejmuje i przedłużony czas ferij z okazji rozpoczętego karnawału gorliwie przy każdej sposobności tańcem wypełnia. Skarżył mi się też jeden z kelnerów, w noc sylwestrową, że młodzież to całkiem ideowo się bawi. Nie je, nie pije, tylko tańczy.

— Gdzie tam proszę pana starszych zobaczy, a jak są to tylko wódka pija.

— Z pańskiej znużonej miny wyczuwam, jakby pan dziś wcale szampana nie odkorkowywał.

nie używam — odrzekłem — niech pan da wódki, naszej monopolki rodzimej.

— I serdelka na zakaske? — zapytał — Z czego my mamy żyć? Co ja zarobie przy tegorocznym sylwestrze? — mówił już do siebie.

Okazuje się, że tegoroczny sylwester dostosował się do ogólnej konjunktury i bawiono się na nim pod znakiem kryzysu t. i. chociaż goło lecz wesoło. Naogół frekwencja w lokalach była nieco mniejsza, natomiast apetyt i pragnienie wykazywały daleko wyższy stopień napięcia, niż po inne lata. Cóż, kiedy publiczność zaprawiona do oszczędności nie chciała się rozstawać z nowymi ładniutkiemi pieniążkami dwu i pięcio złotowemi. To też obroty sylwestrowe zarówno w lokalach publicznych, jak i na zabawach towarzyskich okazały się o trzy razy mniejsze w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Ucierpiał też na tem fundusz akademików, których tradycyjny doroczny bal sylwestrowy i uroczyste powitanie Nowego Roku odbywało się nie jak zwykłe w salonach hotelu „Polonia”.

— Widzi pan — odzywa się do mnie jeden z gospodarzy balu akademickiego — że wszyscy z nami sympatyzują i chociaż trochę póżniej, ale zewsząd do nas przychodzą. Gdybyśmy, jak zwykle, bawili się w „Polonii” kasa byłaby lepsza, — mówił z zalem. — Ale przynajmniej mamy to zadowolenie, że się wszyscy dobrze bawia.

I rzeczywiście, nastrój był nadzwyczaj swobodny i wyjątkowo sympatyczny, do czego przyczyniła się ładnie, gustownie i dowcipnie, chociaż skromnie, udekorowana sala Straży Ogniowej. Uprzejmy gospodarz objaśnił mnie zarazem, że gdybym zapragnął odpowiedzieć trochę od tloku i upału jako panuje na sali, to w danym wypadku najodpowiedniej będzie udać się na koniec sali pod dekoracje do „dżungli”, które to miejsce na miłe wytchnienie dla swych gości urządził gospodarz akademicki. Gdy na wszelki wypadek i w obawie o doszczętne sprasonowanie własnej osoby wyraził chęć udania się odrazu we wskazanym kierunku, zwrócił ją uwagę olbrzymia postać w uniformie na-

szaj P. P. Gwar, muzyka i zahypnotyzowane tangiem, wciśnięte w siebie par tańczące, objając bezwiednie swem lokciami nasze boki i plecy, dozwolił mi zaledwie usłyszeć z objaśnieniem megalicerone, że symbolem ich władzy i posłuszeństwa jest dominująca nad zabawą akademicką postać w granatowy uniformie.

Dopiero w „dżungli” przy filiżance upragnionej czarnej kawy mogłem s lepej przypatrzyć dekoracji. Moja „dżungla”, to kilkanaście zwieszających s wąskich pasków tektury, na których z wisła papuga i popisująca się swemi wyczynami małpa — też z tektury. Dominującą postacią policjanta przedstawior jest w roli kierowcy ruchu w Alejak który z takim rozmachem swoją funkcję spełnia, że akurat jego gumow palka wymierzona została na obok i żący elementarz z napisem: a b c d m ma tata kryzys nie kupuj u (w tem mie sczu jest ogromny kleks) obok litera Czula para na schadce i złożony napis „bal 100tudentów”, dopełniają całość tej oryginalnej dekoracji.

Lecz wrażenia balu i zabawy przed się zacierała, gdy się spotka oko w oko z delegatami strajku głodowego. Straku i walki o suchy kęs chleba — walki obronie przed śmiercią głodową.

W same święta Bożego Narodzenia Ozorkowie w obronie jakichś takich z robków, głodowało 1200 ludzi i koszty zdrowia 30 osób, które zemdały z głodu i wycieńczenia, odniesiono zwycięstw — Czy na długo?

U nas trzydniowy głodowy strajk z kończył się w poniedziałek w noc. N zawsze w tych wypadkach można w niłej fabryki, ale ludzie uciekają: prz głodem i nie mają innego wyjścia. I też dosyć jest widzieć choćby tylko d legatów, żeby na zawsze zapamięt: nich rozgorączkowane twarze, sztywn niemal szklane oczy, splecione wargi ledwo na wodzy utrzymane nerwy.

Czyż można się dziwić, że ludzie uc kają się do niemitych sposobów i naw za cenę własnych cierpień uchronić s chca przed głodem?

Dźwięk „GRAND-KINO”

Najpotężniejszy arcywójt wielkiego reż. W. S. VAN DYKA

CZŁOWIEK MAŁPA

z najkniej zbudowanym mężczyzną JOHNY WEISSMULLEREM.

Wejście od 99 gr. Szczegóły w afiszach.

trzymawszy od parlamentu nieograniczone pełnomocnictwa i rządząc Belgią prawdziwie po dyktatorsku, zaprowadza ład we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Belgii.

TELEGRAMY

HITLER i v. PAPAN WYJAŚNIAJĄ.

Berlin. — Adolf Hitler i v. Papan wydali wspólnie następujące publiczne oświadczenie:

Wobec nieprawdziwych komentarzy, rozszerzanych w prasie w związku ze spotkaniem Adolfa Hitlera z b. kanclerzem Rzeszy Papanem, niżej podpisani stwierdzają, że rozmowa toczyła się wyłącznie w przedmiocie utworzenia jedno litego narodowego frontu politycznego. W żadnym razie nie zajmowano się krytykowaniem obecnego rządu.

ZBROJNY SPRZECIW PODATKOWY.

Londyn. — Wedle nadeszłych wiadomości, wybuchło przeciwko maharadzy Alwaru zbrojne powstanie mahometanów odmawiających zapłaty podatków. Maharadza zarządził koncentrację wojsk. Powstanie mahometanów wywołało w Londynie wielkie zaniepokojenie. Rząd angielski wysłał na granice Alwaru silne oddziały wojsk.

DALSZE SUKCESY JAPONCZYKÓW.

Charbin. — Potwierdza się wiadomość o obsadzeniu końcowej stacji kolei wschodnio-chińskiej Pograniczną przez wojska japońskie. Przed obsadzeniem podały się wojska chińskie w liczbie 3.000 ludzi.

POD GRADEM BOMB 14 JAPONSKICH SAMOLOTÓW.

Pekin. — Półrządowo donoszą, że 14 japońskich samolotów bojowych w ciągu czwartku bombardowały linię kolejową Pekin — Szanghajwan. Tor w wielu miejscach jest zniszczony. Między innymi zrucono bombą na jadący pociąg chiński, wiozący żołnierzy na front, przez co wielu zostało zabitych.

BOJKOT TOWARÓW SOWIECKICH. W PERSJI.

Teheran. — Kupcy rozpoczęli bojkot towarów sowieckich, by wymusić rewizję persko-sowieckiego traktatu handlowego. Równocześnie rozpoczęto w prasie gwałtowną kampanię przeciw Sowietom.

Ostra nota rządu chińskiego do Japonii.

Nankin. — Rząd chiński wyczerpił posłowi japońskiemu w Nankinie notę z protestem przeciw zajściom w Szanghajkwanie.

Chiny domagają się w tej nocy: 1) natychmiastowego wycofania wojsk japońskich z Szanghajkwaru. 2) postanowienia odpowiedzialnych oficerów przed sąd wojenny, 3) gwarancji, że tego rodzaju zaj-

ścia się nie powtórzą. Wreszcie rząd chiński zastrzega sobie prawo odszkodowania. Chiny obwiniają Japończyków, że sami podpalili sobie domy i zajął te w ten sposób sprowokowali.

WYSTĄPIENIA PRZECIWO PROFESOROM-ZYDOM.

Berlin. — Prasa nubuje nowe wystąpienia przeciwko żydom, profesorom wyższych uczelni niemieckich. Do sejmu pruskiego wpłynął wniosek, domagający się nieapprobowania decyzji senatu wyższej szkoły technicznej w Berlinie o mianowaniu Schwerina profesorem nadzwyczajnym budownictwa. Wniosek ten motywowany jest chęcią zapobieżenia podobnym zamieszkom, jakie zaszły na wykładach prof. Cohna w uniwersytecie wrocławskim.

Zgon b. prezydenta Ameryki Coolidge'a.

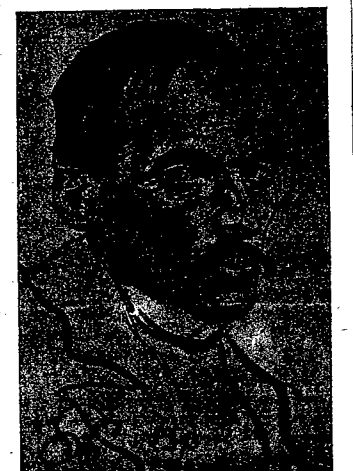
Nowy Jork. — Trzydziesty z rządu prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Calvin Coolidge zmarł w czwartek w wieku 61 lat.

Calvin Coolidge był poprzednikiem obecnego prezydenta Hoovera i na fotelu prezydenta Stanów Zjednoczonych siad w r. 1923. Urodził się w r. 1872 i z zawodu był adwokatem. W r. 1920 został gubernatorem Stanu Massachusetts a w r. 1921 wiceprezydentem St. Zjednoczonych.

Sp. Coolidge odznaczał się małomównością dlatego też nazwany był „milczącym prezydentem”.

DZIS POGRZEB COOLIDGE'A.

Nowy Jork. — Zwłoki b. prezydenta Coolidge'a będą przewożone po nabożeństwie w kościele kongregacji Edwardsa w sobotę o godz. 10 m. 30 do Plymouth w stanie Vernon, gdzie się odbędzie pogrzeb o godz. 15-jej.



Włodzimierz Tetmajer, przedstawiony w „Weselu” jako „gospodarz”. Rysował Stanisław Wyspiański.

Perfidny alarm niemiecki

Berlin. — Nacjonalistyczna prasa niemiecka przynosi alarmujące tendencje telegrafy huggenbergowskiej agencji prasowej „Telegraphen-Union” o nowej dyslokacji wojska francuskiego, która wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia b. r.

Telegramy niemieckiej agencji i komunikaty tutejszej prasy utrzymywane są w tonie niezwykle alarmującym, starając się wywołać wrażenie, jakoby dyslokacja ta miała na celu „zagrożenie Niemiec”, albowiem graniczy francuskie we wschodnich prowincjach mają zostać wzmocnione.

W szczególności — jak podaje prasa niemiecka — 8 p. piechoty francuskiej na pograniczu Niemiec ma zostać wzmocniony przez powiększenie każdego pułku do 6 batalionów. Wzmocniona zostanie także artyleria polowa i artyleria przeciwlotnicza.

Nacjonalistyczna „Börsenzeitung” zaopatruje telegramy te w charakterystyczne komunikaty, starając się perfidnie donieść, iż nowa dyslokacja wojsk francuskich ma na celu przygotowanie francuskiego pogotowia marszowego przeciw Niemcom(!).

PIELEGNIAKA DOBILJA RANNEGO W SZPITALU Z POBUDEK POLITYCZNYCH.

Sofja. — W nocy na środę zastrzeliła pielęgniarka Konstantinowa w szpitalu sofjskim Trajanowa, rannego mordercę redaktora Eitimowa. Trajanowa pilnie strzeżona w szpitalu.

Do sali, w której leżało szesnastu chorych, miał dostęp tylko lekarz i Konstantinowa.

Pielęgniarka nosiła pistolet pod fartuchem. Kiedy poprawiała choremu poduszki, dobiła pistoletu i dała do niego trzy strzały w głowę i pierś, mówiąc: „To za Eitimowa!” Potem oddała się w ręce policji.

Podczas przesłuchania zeznała, że pistolet dostała popołudniu od nieznanego Macedonczyka z rozkazem zastrzeżenia Trajanowa pod grozą zastrzeżenia jej samej. Ponieważ sama jest Macedonką i zna zwyczaj organizacji „Imro”, rozkaz wypełniła. Morderczyni ma 26 lat i od 6 lat była zatrudniona w szpitalu.

JAK POSTĄPI RZĄD ANGLIJSKI?

Londyn. — Według informacji „Daily Mail” zarówno w ambasadzie polskiej, jak i ambasadzie włoskiej i francuskiej, panuje oburzenie z powodu programu sylwestrowego radja brytyjskiego.

Radio — zdaniem dziennika — wytworzyło bardzo kłopotliwą dla rządu sytuację. Po uzyskaniu wyjaśnień radja sprawa będzie przedłożona gabinetowi bry-

tyjskiemu — jak twierdzi „Daily Mail” — zdecyduję, jakie kroki przedsięwziąć, aby uchronić się na przyszłość od podobnych metod radja.

Foreign Office pragnąłby pewnych gwarancji co do przyszłych wycieczek radja brytyjskiego w dziedzinie polityki zagranicznej. „Daily Mail” zapowiada również, że incydent ten będzie przedmiotem interpelacji parlamentarnej.

Po katastrofie okrętu „Atlantique”.

Paryż. — Katastrofa najwspanialszego okrętu pasażerskiego francuskiego — „Atlantique” jest przedmiotem zainteresowania całego świata i okryła żałobą całą Francję. Paryski komunikat urzędu wojskowego z dnia 19, 27 i 28 lutego, w którym wyustala listę ofiar na 19 osób, 27 ludzi załogi przewieziono do szpitala. Min. marynarki handlowej wyznaczył komisję, która zajęła się przesłuchaniem uratowanych członków załogi. Zarządzono również, ażeby nikt nie przedostał się na pokład płonącego okrętu ponadto przewieziono na pokład „Atlantique” kapitana pierwszego oficera, 10 dalszych oficerów i marynarzy, a to w tym celu, aby zapobiec zajęciu kadłuba okrętu, przez osoby postronne. Według bowiem międzynarodowego prawa okrętowego, okręt opuszczony przez załogę, należy do tego, któremu uda się opuścić kadłub przyholować.

Cała prasa francuska domaga się surowego śledztwa, zwracając uwagę na podobieństwo katastrofy „Atlantique”

„Georg Philliparta”.

Gazeta „Liberte” pisze, że przez straż tych dwóch jednostek marynarki, sła obronca Francji została znacznie osłabiona. Kto wie, któremu państwu, które ewentualnie planuje zamach na Francję zniszczenie tych okrętów może przynieść korzyści. Istnieje jednak jeszcze drugie przypuszczenie: mianowicie przed wojną zeznał znany francuski przedsiębiorca okrętowy, że pewne niemieckie Towarzystwo okrętowe nie cofnęło się przed tem, by w Le Havre utrzymywało tajne agencje, których zadaniem było pobudzać francuskich marynarzy do strajków w dniu przybycia niemieckich okrętów do Cherbourg'a względnie zjednywać pasażerów dla statków niemieckich.

Radca ambasady niemieckiej dr. Forster złożył premierowi Francji w imieniu rządu Rzeszy wyrazy współczucia z powodu katastrofy „Atlantique”.

Według wiadomości nadeszłych późną nocą 5 stycznia b. r. z Londynu „Atlantique” płynął po morzu gnany wiatrem w kierunku południowej Anglii i znajdował się w odległości 3 mil od wybrzeża angielskiego Portland. W tym momencie pożar był już na wygaśnięciu.

Dalsza deszcza podaje, że „Atlantique” ciągnięty przez 6 holowników kieruje się na przyholowanie do Weymouth Kapitan okrętu Schoofs znajdował się w drodze do Cherbourg'a, ponieważ chciał być pierwszy na okręt, skoro przybył do brzoju. Nad okrętem szybuja samoloty, w pobliżu zaś znajduje się torpedowiec z wylotami dział, skierowanymi na okręt, gdyż zachodziła potrzeba załogi pienia. Szereg holowników przy pomocy specjalnych pomp usiłuje płomienną gasić.

Paryż. — Wedle ostatnich wiadomości z Cherbourg'a nie stracono jeszcze nadziei zaholowania wraku okrętu do portu. Spodziewają się, że pożar nie zniszczył kosztownych maszyn okrętowych zamknięto oddział maszyn hermetycznych.

Londyn. — Francuski statek „Atlantique” ubezpieczony był w angielskim Towarzystwie ubezpieczeniowym zęglarskim „Lloyds” na sumę przeszło 100 n. ljonów fr., co wobec obecnego niskiego kursu stanowi 1.200.000 funtów. Suma ta została wczoraj wypłacona. Stanowona największą stawkę ubezpieczeniową „Lloyds”, wypłaconą w ciągu ostatnich lat.

WIECE MURZYŃSKIE W BRAZYLJI

Porto Alegre. — W Baniã odbyły się dwa wiece murzyńskie. Mężczyźni i kobiety obradowali osobno. Murzyńscy brazylijscy postanowili brać czynny udział w przyszłych wyborach i wydawać pisma w obronie interesów rasy czarnej.

ZBIEGLI MONARCHIŚCI HISPANSCY PRZYBYLI DO ETIENNE.

Paryż. — 29-ciu zbiegłych przed kilkoma dniami z więzienia karnego monarchistów hiszpańskich przybyło dziś do portu Etienne. Wedle wiadomości nadeszłych z Madrytu, zamierza rząd hiszpański zażądać od Francji wydania zbiegów.

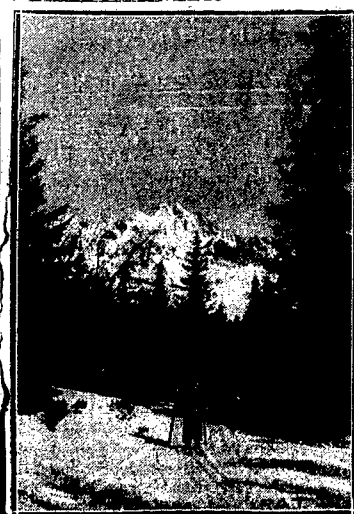
I. PADEREWSKI O ANTYPOLSKIM WYBRUKU RADJA BRITYJSKIEGO

Londyn. — Szereg dzienników angielskich, jak „Daily Mail” i „Daily Telegraph” ogłasza wywiad z Ignacym Paderewskim, który wyraził swą opinię o wybruku sylwestrowym radja brytyjskiego.

„Występ radiostacji brytyjskiej był bardzo niefortunny. Od Niemców można było tego oczwycić się spodziewać, alnigdy od kraju, który słynie jako wzór taktu w sprawach międzynarodowych.”

W ciągu ostatnich dwu tygodni świeża fala antypolskiej propagandy rozlała się po środkowej Europie, wychodząc z Krolewca. Rząd polski musiał nawet przez paru dniami protestować przeciwko propagandzie antypolskiej, podjętej przez niemiecką radiostację w Krolewcu. Po skąd ma dość kłopotów gospodarczych danej chwili, podobnie zresztą, jak i w państwie, i w okresie tych trudności

Dr. Paweł Broniatowski. ChOROBY skrośne i weneryczne. m 9-12 i 4-1 w. POKOJ 12-13 A. Częstochowa, ul. N. Panny Marii 21. Tel. 324



W Tairach. W okresie świątecznym i nocnym przybyły do Zakopanego tysiące tłumy wycieczkowiczów, a zwłaszcza narcarzy szpazmionych śniegiem. Spotkali ich jednak zawód, gdyż śniegu prawie wcale nie było. Wobec tego zrozpaczeni narcarze ruszyli tłumem w górę, gdzie mogli oddać się ulubionemu sportowi. Wzdłuż śniegu naszym widzimy jednego z narcarzy na wysokogórskiej wycieczce, gdzie znalazł śnieg i mógł korzystać z nart.



FORVIL
PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców zastępczych pudry o ludzkiej twarzy opakowanych w znaczkach sprzedawców zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs FORVIL Paris. Oryginalny pudr 5 FORVIL Paris posiada napis na donku: "POUDRE FORVIL". Polecamy w szczególności sławy wody kolońskiej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

gospodarczych podstawy polskiej egzystencji szarpane są przez wroga nam nie miećką propagandę.

ROZRUCHY W HISZPANJI TRWAJĄ.

Madryt. — W Sewilli przyszło do strzelaniny między komunistami i syndykalistami. Policja z trudem zdołała spokojnie przywrócić. Cztery osoby odniosły ciężkie rany.

W okolicy Carmona szereg folwarków został obrabowany przez robotników sezonowych. Napastnicy poszukiwali głównie pieniędzy za tegoroczne zbiory. W wielu miejscach przyszło do walki z właścicielami.

KOMISJE SEJMOWE ROZPOCZYNAJĄ PRACE 10 B. M.

Warszawa. — Przeses poseł Byrka zwołał pierwsze po przerwie świątecznej posiedzenie sejmowej komisji budżetowej na wtorek 10 stycznia godz. 10-tą m. 30 przed południem dla wysłuchania sprawozdania pos. Walewskiego o preliminariu ministerstwa spraw zagranicznych.

Tego samego dnia odbędzie się posiedzenie komisji prawniczej Sejmu pod przewodnictwem wicemarsk. Cara, na którym pos. Świątkowski referować będzie wniosek klubu PPS. o uchylenie dekretu o postępowaniu doraźnym, zaś pos. Tekliński referować będzie wniosek posłów ułrainskich o uchylenie dekretu, zawierającego kodeks karny.

DWA NOWE KARTELE NA WIDOWNI.

Warszawa. — Od dłuższego czasu toczą się i są już na ukończeniu pertraktacje w sprawie utworzenia dwóch nowych karteli przemysłowych: wapiennego i poczożniczego.

Wapiennicy połączyli się narazie tylko w okręgu częstochowskim i obecnie gorączkowo pertraktują z resztą właścicieli pieców wapiennych.

Również dobiegają końca pertraktacje w przemyśle poczożniczym.

CZĘŚCIOWA PROHIBICJA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Gliwice. — Prezydium policji gliwickiej ma wkrótce, jak donosi prasa niemiecka, ogłosić na terenie przemysłowym Śląska Opolskiego prohibicję, mianowicie wprowadzić dwa dni bezalkoholowe w tygodniu.

Strajk włoski

w państwowych zakładach radiotechnicznych.

Warszawa. — W dniu 3 b. m. w państwowych zakładach tele- i radiotechnicznych przy ul. Grochowskiej nr. 30 wybuchł strajk robotników.

Strajk ten nosi charakter strajku włoskiego. Robotnicy zebrani w salach fabrycznych nie opuszczają od trzech dni fabryki, powstrzymując się jednocześnie od pracy.

Powodem strajku jest zastosowanie przez dyrekcję zakładów ustalenia opłat urlopowych w zależności od ilości dni zatrudnienia.

Od dłuższego czasu toczył się spór, jak należy wypłacać za urlop. Zważywszy, że większość robotników pracuje przez 3 dni w tygodniu, dyrekcja chciała wypłacać za urlop tylko w stosunku do przepracowanych dni. Sprzeciwili się temu robotnicy i odwołali się do sądu pracy. Tutaj sprawę wygrali, jednakże dyrekcja, mimo swych uprzednich deklaracji, do wyroku nie zastosowała się i zapowiedziała apelację.

Burze wywołał okólnik szefa wydziału personalnego, zapowiadający, że w r. bież. będą stosowane nadal metody ubie

głoczne, a więc robotnicy będą otrzymywali tylko część zapłaty za urlop. Robotnicy w liczbie blisko tysiąca osób od powiedzieli na to strajkiem. Porzucili pracę i pozostali w fabryce. Dyrekcja chcąc zmusić robotników do pracy, puściła w ruch maszyny, lecz nikt do pracy nie przystąpił. Przez dwa dni maszyny były w pełnym biegu, a robotnicy strajkowali. Dyrekcja nie dała za wygra na. Zamknęła dopływ wody i gazu, by robotnicy nie mogli grać sobie herbaty.

Na wiadomość o strajku przed gmachem fabrycznym poczęły się gromadzić rodziny strajkujących, które przybyły z pożywieniem. Nie dopuszczono ich do wnętrza. Tylko delegaci zaoferowali się z usługami i przerosili żywność do lokalu fabrycznego.

Wobec nie opuszczania lokalu przez robotników i kategorycznej odmowy ze strony pracowników przystąpienia do pracy, w dniu 4 b. m. dyrekcja wezwała do przystąpienia do godziny 13 w czwartek do pracy, zastrzegając, że kto w tym terminie pracy nie podejmie, będzie miał z własnej winy rozwiązana umowę.

Ponieważ ogłoszenie to nie odniosło pozytywnego skutku, o godz. 13 w czwartek władze bezpieczeństwa przystąpiły do opróżnienia lokalu fabrycznego.

SŁEDZTWO W SPRAWIE ZAJŚĆ ŁÓDZKICH POSTĘPUJE.

Łódź. — Śledztwo, prowadzone przez sędziego dla spraw politycznych Delmiza przeciw Romanowi Kuchciakowi i jego towarzyszom, szybko postępuje naprzód. Oskarżenia Kuchciak i Klimczak osadzeni zostali w więzieniu przy ul. Gdańskiej. Natomiast Rzetelski, Wiśniewski, Renosik, Rybak i Grodzicki zostali osadzeni w więzieniu przy ul. Kopernika.

Śledztwo w tej sprawie zakończone zostało dopiero w bieżącym miesiącu, poczem akta sprawy przekazane zostaną prokuratorowi, celem sporządzenia aktu oskarżenia. Akt oskarżenia zostanie wniesiony wobec tego do sądu dopiero w pierwszych dniach lutego, poczem wyznaczony będzie termin rozprawy głównej. Najprawdopodobniej sprawa przejdzie toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

CO BYŁO POWODEM TRAGICZNEJ ŚMIERCI S. P. PROF. KŁOSA?

Wilno. — Tragiczny zgon śp. prof. J. Kłosa budzi w dalszym ciągu w całym mieście żywe zainteresowanie. Władze sądowe śledcze po dokonaniu oględzin zwłok, zmuszone były przewieźć narazie zwłoki do szpitala św. Jakóba i dopiero po całkowitym wyjaśnieniu okoliczności wydane zostały rodzinie. W ubraniu śp. zmarłego znaleziono nienaruszony portfel zegarek i in. przedmioty. Latarka elektryczna, której zmarły używał idąc po schodach była zepsuta. W wyniku badań ustalono, że ś. p. prof. Kłosa idąc po schodach poczuł się niedobrze. Z uwagi na to, że cierpiał na serce nie jest wykluczone, iż miał tu miejsce atak sercowy. Tracąc prawdopodobnie przytomność śp. prof. Kłosa oparł się o barjerę, stracił równowagę i spadł na posadzkę.

Senat akademicki uniwersytetu Stef. Batorego zgromadził się na nadzwyczajne posiedzenie, na którym uczcił pamięć ś. p. Zmarłego przez powstanie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano. Zwłoki złożone zostaną na cmentarzu Rossa.

OSZCZERCZA WALKA NIEMIECKICH LINII OKRETOWYCH Z GDYNIA.

Łódź. — Izba handlowo - przemysłowa w Łodzi komunikuje, że stosownie do informacji, otrzymanych z Portugalii, nie mieckie linie okretowe, któremi eksporterzy portugalscy wysyłają swoje towary do Gdyni z przeładowaniem w Hamburgu lub w Bremie, ładują w tych portach na okręty do Gdańska i dopiero z Gdańska wysyłają koleją do Gdyni, tłumacząc eksporterom portugalskim, że Gdynia nie jest portem(?), ale zwykłym małym miastem i dlatego transporty trzeba kierować z Hamburga lub Bremy do Gdańska.

Izba handlowa polska w Lizbonie niezwłocznie zdementowała te informacje i uświadomiła eksporterów portugalskich o faktycznym stanie rzeczy, zalecając firmom portugalskim, aby po uprzednim porozumieniu się z kupcami polskimi wysłali swoje towary do Gdyni przez Rotterdam lub Amsterdam, omijając w ten sposób porty niemieckie.

TAJEMNICZY GOŚC W PALACU REPREZENTACYJNYM W WILNIE.

Wilno. — W pobliżu pałacu reprezentacyjnego, gdzie zatrzymał się Marszałek Piłsudski w czasie pobytu w Wilnie, ujęto przybyłego nielegalnie z bolszewji J. Stadikusa. Aresztowany oświadczył, że chciał się dostać do pałacu, przypuszczając, że mieści się tam województwo. Zamierzał bowiem ulegalizować swój pobyt w Polsce. Ponieważ oświadczenie to budziło wątpliwości, osobnika przekazano władzom śledczym.

KATASTROFALNA EKSPLOZJA PRZY ZASYPYWANIU DZIKICH SZYBÓW W PSZCZYŃSKIM.

Myslowice. — W miejscowości Krasowice, pow. Pszczyzna, wydarzył się onegdaj ciężki wypadek przy likwidowaniu t. zw. dzikich szybików. Mianowicie przypadkowo zapaliły się dwie paczki dynamitu po 140 gr., powodując eksplozję. Wskutek wybuchu kilku robotników odniosło ciężkie rany, zaś dwóch policjantów leższe. Ciężko rannych przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Murckach.

W Krasowicach w ostatnim czasie bezrobotni zorganizowali na wielką skalę eksploatację węgla z t. zw. dzikich szybików. Otworów takich znajdowało się tam kilkaset. Obecnie górnicy sąsiednich kopalń przeważnie wszystkie szybiki dynamitem zasypali.

WRAZENA I UWAGI.

Nawiązując do ostatniej konferencji Elektrowni z przedstawicielami abonentów prądu, na której sam pan Wielki Augur był obecny, pozwolimy sobie na kilka uwag. Twierdzenie o, dyrektora, że taryfa blokowa została „drobiazgowo skalkulowana”, głęboko obmyślana i przystosowana do obecnych warunków sprawy nie wyczerpuje i nie odpowiada rzeczywistości.

Jeden z francuskich pisarzy powiada, że kto ma trochę sprytu, wszystkiego może dowiedzieć.

Podczas wojny światowej w zarekwirowanym przez Niemców pokoju mieszkał „Jejnan”. Pewnego razu tak dowodził. „Czy pan wie, że „Czenstochau” jest staroniemieckim miastem?” „Nie wiem, panie, odrzekłem zdziwiony. „Bo widzi pan, ciągnie niemiec, „Czenstochau” składa się z dwóch wyrazów: „schönste” i „Au”, po polsku, „najpiękniejsze błonie”, to mówiąc, patrzy na mnie triumfalnie. Odpłacam się pięknie za nadobne. „Wie pan, panie lejtencjancie, że „Warschau” jest również staroniemieckim miastem?” „Wle o, ” pyta niemiec zdziwiony. „Widzi pan, słowo „Warschau” składa się z dwóch wyrazów: „wah” i „schau”, po polsku, „patrz prawdy”, „Ganz recht”, odrzekł niemiec, uczyszony tem odkryciem. Curt Schätzkopf, profesor uniwersytetu w Getyndzie, dowiódł w trzechmowym dziele, że niemiecki wyraz „Fuchs” — lis pochodzi od starogreckiego słowa „alopex” — lis. Trudno tutaj w dorywczym artykule przytaczać karkołomne ewolucje „Fuchs’a”. Dość, że z „alopex” powstało „lopex” z „lopex” — „opex” z „opex” — „pex” a z „Pex” narodziło „Fuchs”. Niemleccy uczeni wyprowadzają ex-Kalsera od św. Katarzyny, a w żyłach Leonarda da Vinci płynęła krew germańska. Jakoby Ostogol podczas wędrówki narodów w północnych Włoszech zaszczepił „genuszu germański” i stąd Leonardo da Vinci i Michał Anioł są wyzicielami tego genuszu, co stwierdza się i tem, że będąc w oczami mieli niebieskie oczy. I algobre podobno Niemcy sobie przypisują, gdyż ma pochodzić od wyrazów „alles geben”. A nasz narodowy sprycałz

KINO-TEATR „ODEON”

Dziś i dni następnych film w/g znakomitej powieści H. DUVERNOIS p. t. „MONTMARTRE”

PIEKŁO PARYŻA

W rolach głównych:
GABY MORLAY, LINA NORO, KAROL VANÉL

NAD PROGRAM:
Aktualności Dźwiękowe Paramountu

Przepląd wydzarzan na całym świecie z objaśnieniami w języku polskim. Ceny mijają zwykłe

UWAGA! POPOLUODNIÓWKI! UWAGA!
W niedzielę 8 stycznia o godz. 12 i pół w południe w poniedziałek 9 stycznia o godz. 3-4 po południu odbędzie się ostatnie przedstawienie słynnego filmu

C. K. FELDMARSZAŁEK

Nad program: DODATKI DZWIĘKOWE
Krzesał parterowe tylko 49 gr. Miejsca w loży 89 gr.

Na saneczkach

OTULA ŚWIAT LILJOWY ŚNIEG I ZŁOCA ŚWIATEM GWIAZD PROMIENI SANECKI RÓJ ROZPOCZĄĆ BIEG, CHOC ŁODEM MROZI ZIMY TCHNIENIE.

Z PAGÓRKA MKNA, JAK LOTNY WIATR NA TURNIACH, HEN, KALISTYCH TATR SREBRZYSTA PŁOZ POLYSKA STAŁ, SANECKI MKNA, JAK WICHER W DAŁ.

Jan Kocznur.

Imci pan Zagłoba nie dowiódł to Rochowi Ko walskiemu, że jest jego wujem? Stosując tę metodę, można by dowiedzieć, że „buchalteria” wywodzi się z polskiego wyrazu „buchać”, czeg namacalnym dowodem byłaby buchalteria Kregera, która od początku do końca było skomplikowane i nieustającym „buchaniem”. Dość tych przykładowych periódów ludzkiej. Jesteśmy przedstawiciele, że Elektrownia prowadzi buchalterię najsumienniejszą i nieskrupulatniej ku zadowoleniu Władz nadzorczych i k większemu jeszcze zadowoleniu akcjonariuszy. Ta skrupulatność może być nawet posunięta do ostatnich granic. Brakuje w rocznym bilansie 5 groszy buchalter będzie szukać po książkach 5 dni, aż znajdzie, bo tego wymaga „etyka” buchalteryjna.

Przyjeżdżmy do wiadomości zakomunikowanem przez pana dyrektora wyniki „głęboko obmyślanej kalkulacji” taryfy blokowej bez żadnego zastrzeżenia, gdyż nie stać nas na takiego sprycałza, któryby zdołał zgłębić głębie, głębię kalkulacji taryfy blokowej. Nie możemy się jednak zgodzić na twierdzenie gotowosłownego pana Dyrektora, że ta kalkulacja jest przystosowana do obecnych warunków ekonomicznych abonentów. Z jednej strony „głęboko obmyślaną kalkulacją”, a z drugiej puste kieszenie abonentów. A „Bieda” chwyciwszy się za boki chłodzi sobie po mieście i chichocze z „głębokich kalkulacji” i „pustyckich kieszeni” abonentów.

Jeden z załatwionych abonentów radzi aby te sprawę skierować do Genewy. — Pan! — powiadam — tu nie potrzeba Genewy. Nicel Elektrownia zamiast częstować nas „głębokimi kalkulacjami” poprosił jakiegoś uczciwego, bez stronnego kupca, biegłego rachmistrza, znawcę psychiki abonentów, on napewno przeprowadził może nie takie głębokie kalkulacje ale dla obu stron korzystne. Cóż z tego, kiedy Elektrownia upiera się przy swoim. A podobno na upór nie ma lekarstwa. Przeciwnie, jest lekarstwo, ale sens moralny baki nie zawsze da się w praktyce stosować.

Pięćoświatowy abonent.

KRONIKA

Niedziela 8 STYCZNIA

Dziś — św. Rodziny
Jutro — Juliana m. Marcjanny p.
Wschód słońca o godzinie 7:46
Zachód — 15:56
Kalendarz historyczny:
Władysław IV przybywa pod Smoleńskiem w 1634 roku.

— **Suma pontyfikalna w Katedrze.** Dziś, w niedzielę, o godz. 11-jej w Katedrze, z racji uroczystości św. Rodziny, pod wezwaniem której znajduje się Katedra częstochowska, sumę pontyfikalną odprawi J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina.

— **Opłatek Stow. Mężów Katolickich.** Dziś, w niedzielę, o godz. 4-jej po poł. w sali Katedralnej odbędzie się tradycyjny opłatek Stow. Mężów Katolickich parafii św. Rodziny i św. Zygmunta. Po odświeżeniu kołed i podzieleniu się opłatkiem przy opowiedzeniu przemówieniach zebra nie będzie uroczalności występem dzieci z Zakładu dla bezdomnych, poczem będą rozdane członkom pożyteczne broszurki i czytanki.

Zebrańie zaszczytliwą obecnością J. E. ks. Biskup Dr. T. Kubina. Członkowie Stowarzyszenia proszeni są o jak najliczniejsze przybycie — J.atek II-go S. M. P. M. przy pa-wyrazów: „wah” i „schau”, po polsku „patrz

o godz. 4.30 po poł. w sali chóru parafialnego odbędzie się staraniem Zarządu tradycyjny opłatek dla członków i gości.

— **Odczyt w sali Akcji Kat. w Rakowie.** Dziś, w niedzielę, o godz. 2-jej po poł. w sali Akcji Katolickiej w Rakowie wygłoszony zostanie odczyt na temat: „Ognisko rodzinne — czy wolna miłość”. Wstęp bezpłatny.

— **Walne zebranie II SMPZ.** przy parafii św. Zygmunta, odbędzie się w dniu 8 stycznia w sali biblioteki paraf. o godz. 6-jej pp. w pierwszym terminie, o godz. 6.30 w drugim terminie. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **Jaselfa w Zakładzie Leczniczo-Wychowawczym.** Staraniem Koła Dramatycznego przy Zakładzie Leczniczo-Wychowawczym przy ul. 1-go Maja, naprzeciwko st. Stradom, odegrane zostaną po raz drugi na ogólnie żądanie publicznosci w dzisiejszą niedzielę „Jaselfka” w 3-ach aktach. Wiele humoru wnoszą: Maciek, Zyd, Twardowski i inni. Dekoracje bogate, nowe efekty świetlne. Początek o godz. 16-jej (4-jej po poł.) Bilety wstępu do 1 zł. Całkowity dochód na bibliotekę wychowanków Zakładu. Sądzymy, że społeczeństwo czynnie

Podstępowanie.
Wiel. K. Pastorem za słowa poeohy
oraz wyszła, który oddał ostatnią po-
sługę zwiokm drogiej matki i babki naszej

JULJI KLAWE
składają serdecznie podziękowanie
Dzieci i wnuiki.

poprze te impreze młodzieży, która wie-
le wykazuje żywotności i zapału w pra-
cy kulturalnej.

— **Choinka dla biednych dzieci w Zw. Legionistów i Peowiaków.** W dniu wczorajszym o godz. 1-iej po poł. urzędzona została staraniem Zw. Legionistów i Peowiaków, w lokalu przy ul. Kościuski 10 choinka dla najbiedniejszych dzieci rodziców bezrobotnych. Sala była wypełniona po brzegi dżiatw ubogich rodziców z różnych dzielnic miasta, zgromadzili się też członkowie obu Związków z prezesami na czele. Po odegraniu jasełek i wygłoszeniu kilku deklamacji przez dzieci ze szkół powszechnych, zebrane przez p. Z. Dąbrowską, św. Mikołaj rozdał wszystkim dzieciom upominki w postaci paczek z la kociami.

— **Z Koła b. wychowane gimnazjum SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu.** W ub. czwartek odbył się w gimn. SS. Najśw. Rodziny tradycyjny opiatek Koła b. wychowane tegoż zakładu. Zebranie koleżeńskie, któremu patronowała Matka Przełożona, w serdecznym nastroju, wywołanym wspomnieniami szkolnymi oraz urozmaicono muzyką i śpiewem kołęd przetrzągnęło się do wieczora.

— **Jasełka w sali teatru Kolejowego.** Dziś, w niedzielę, o godz. pół do piątej po poł. w sali teatru Kolejowego została odegrana po raz trzeci „Jasełka” na rzecz gwiazdki dla dzieci najbiedniejszych kolejarzy. „Jasełka” te, grane przez nieby wale liczny, bo składający się z 50-ga dzieci zespół matych artystów, wzbudziły niezwykle zaciekawienie wśród naszych milusińskich. Za każdym razem są la jest wypełniona po brzegi i maleńcy widzowie chłoną dosłownie każde słowo, wypowiadane ze sceny przez równie małych aktorów. Już to należy przyznać, że dżiatwa najwięcej lubi przedstawienia w interpretacji swych rówieśników. Przedstawienia zostały zainicjowane przez „Rodzinę kolejową”, a reżyserję powierzone p. Wojciechowskiej. Ładne dekoracje, pomysłowe kostiumy, piękny układ „Jasełek” — tworzą razem b. miłą całość.

Niezawodnie przedstawienie dzisiejsze, grane już bodaj po raz ostatni, ściągnie licznie małą publiczność, której rodzice nie powinni odmówić aktualnej rozrywki, bowiem w Częstochowie rzadkie bardzo są niestety atrakcje dostosowane na prawdę do umysłów dziecińczych.

Cykl odczytów

Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych” w Częstochowie.

Polski Związek Przeciwgruźliczy w Warszawie idąc za przykładem państw zachodnich urządził rok rocznie w całej Rzeczypospolitej „Dni Przeciwgruźlicze” które rozpoczął się dnia 1 grudnia 1932 roku i trwać będą do 10 stycznia 1933 r. Okres ten jest użyty na intensywne propagandę akcji społecznej zwalczania gruźlicy i konieczności dostarczania środków na tą walkę.

Kmitet „Dni Przeciwgruźliczych” w Częstochowie zorganizował dla szerokiego warstw społeczeństwa szereg odczytów z dziedziny propagandy i walki z gruźlicą.

- 1) „Walka z Gruźlicą” — wygłosiła w środach zdrowia dla ludności w powie ście — Dr. Jabłoński lekarz powiatowy Dr. Stęcarz.
- 2) „Społeczna ochrona dziecka przed gruźlicą” — wygłosi Dr. Stanisław Szwekowski w Poradni Przeciwgruźliczej w Słaska 2, w dniu 8 stycznia br. o godzinie 18-iej.
- 3) „Gruźlica jako kłeska społeczna” — wygłosi Dr. Józef Secomski w Rakowie.
- 4) „Walka z gruźlicą” — wygłosi Dr. Julian Lipiński w szkole powszechnej Nr. 15 i w Poradni Przeciwgruźliczej „T. O. Z.” na Zawodziu.
- 5) „Społeczna walka z gruźlicą” — wygłosi Dr. Leon Guttman w sali Związku Drobnych Kupców i Aleja 8.
- 6) „Społeczna walka z gruźlicą” — wygłosi Dr. Kazimierz Parnowski w sali fabryki „Częstochowianka”.
- 7) „O gruźlicy” — wygłosi Dr. B. Ep-

stają w sali Żydowskiej Resursy Rzemieślniczej.

- 8) „O gruźlicy” — wygłosi Dr. Kagan w sali Żyd. Związku Drob. Kupców.
- 9) „O gruźlicy” — wygłosi Dr. Cz. Orlińska w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem „T. O. Z.” na Zawodziu.
- 10) „O gruźlicy” wygłosi Dr. Zand w szkole powszechnej Nr. 13.
- 11) „Gruźlica w wojsku i sposoby jej zwalczania” [dla szeregowych]: „Gruźlica jako zagadnienie społeczne” (dla oficerów i podoficerów) wygłosi kpt. lek. Dr. Adam Wolberg i por. lek. Dr. Stanisław Kostarczyk.
- 12) „Walka z gruźlicą” wygłosi Dr. Paweł Szańkowski dla funkcjonariuszy P. K. P.

Zawiadomienia o powyższych odczytach będą również podane do wiadomości afiszami. Propaganda powinna dotrzeć do wszystkich mieszkańców m. Częstochoy a nie powinno być ani jednego człowieka, któryby nie przyczynił się do rozwoju akcji przeciwgruźliczej.

— **W stan spoczynku.** Jak się dowiadujemy, nestor miejscowej magistratury sędzia pracy p. Adam Ziemięcki w najbliższych dniach przechodzi na zasłużoną emeryturę.

Sędzia Ziemięcki niedawno zwrócił się do władz z podaniem, aby ze względu na jego podeszły wiek przeniesiono go w stan spoczynku.

P. minister sprawiedliwości podanie to uwzględnił i w dniu 15 b. m. sędzia Ziemięcki powiększy grono emerytów państwowych.

Aż do czasu mianowania nowego sędziego pracy w Częstochowie obowiązki sędziego pracy spełniać będzie naczelnik sądu grodzkiego w Częstochowie sędzia Zygmunt Trzciański.

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę o godz. 8-iej wiecz. sensorycja sztuka kobieca Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. „Sprawa Moniki”.

W niedzielę o godz. 4-iej po poł. po raz ostatni znakomity przebój sezonu, fascynująca komedia francuska „Mademoiselle”. W antraktach gościnnie koncert orkiestry mandolinistów T-wa Cykl i Motocykl. W niedzielę o godz. 8-iej „Sprawa Moniki”, wstrząsająca sztuka w 3-ach aktach.

— **Z walnego zebrania w IV S.M.P.M.** Dnia 6-go b. m. o godz. 3-iej p. p. w lokalu wiałym przy ul. Narutowicza 13, odbyło się walne zebranie IV Słow. M. P. M. przy Katedrze, oraz wybór nowego zarządu. Przez głosowanie wybrani zostali: Edward Sołtyśiak — prezes, Marjan Ziemb — wice prezes, Zygmunt Dąbrowski — sekretarz, Marjan Zajac — skarbnik, Tadeusz Nowak — bibliotekarz, Edward Grzyb — gospodarz, Ryszard Lesniński — naczelnik. Na zakończenie odśpiewano hymn „Hej do apelu”.

— **Wzrost kosztów utrzymania.** W ub. czwartek w inspektoracie pracy odbyło się posiedzenie komisji statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja po przeprowadzeniu skrupulatnej kalkulacji cen podstawowych artykułów żywnościowych, ustaliła, że dzienne koszty utrzymania rodziny z 4-och osób wyniosł w końcu ubiegłego miesiąca 4 zł. 29 gr. W porównaniu z listopadem życie w grudniu w naszym mieście podrożało o 0,47.

Jakie podatki

płatne są w styczniu?

- W styczniu b. r. płatne są następujące podatki:
- 1) Do 15 stycznia b. r. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, ostatniego w miesiącu ubiegłym przez przedsiębiorstwa handlowe pierwszej i drugiej, kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe do piątej kategorii, prowadzące prawidło we księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze. Do 15 też stycznia b. r. producenci żarówek elektrycznych powinni uiścić opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 groszy od żarówki, sprzedanej na rynku wewnętrznym w miesiącu ubiegłym.
 - 2) Podatek dochodowy od ugodzeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.
 - 3) Również do 15 stycznia b. r. należy uiścić zaliczkę miesięczną na poczet nadwyżającego podatku od dochodów, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w ub. miesiącu.
 - 4) Do 31 stycznia b. r. należy uiścić opłaty od schokków (safesów), pobrane

na rzecz bezrobotnych przez przedsiębiorstwa, dające w najem schokki w miesiącu ubiegłym.

5) Wreszcie do 5 stycznia rb. należy uiścić podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16—31 grudnia ub. r. Do 20 zaś stycznia tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni stycznia b. r.

Ponadto płatne są w bieżącym miesiącu zaległości, odroczone na raty z terminem płatności w styczniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, również z nakazem płatności w tym miesiącu.

— **Z przedstawienia „Baśni o szopce” w I Gimnazjum.** W ub. piątek staraniem Patronatów wystawiona została w sali I Gimnazjum państw. piękna „Baśń o szopce” Or-Ota. Wykonawcami byli uczniowie młodszych klas, którzy spisali się tak dzielnie, iż przedstawienie wypadło nad podziw wspaniale, barwnie i żywo.

Akt I i III „Baśni” poświęcony jest ściślejsze treści Betleem, natomiast akt II Or-Ota, piewca starej Warszawy, poświęcił swemu ukočanemu miastu, akt IV zaś — szopce współczesnej. Występuje tu mnóstwo postaci w monologach bądź dialogach, nie brak i typów komicznych, wprowadzających dużą wesołość. Prosty wiersz Or-Ota dźwięczy szczerością uczucia.

Z pośród 75-ciu wykonawców wyróżnił się piękna deklamacją: Poeta z 1830 r., Dziecko Lwowskie oraz wykonawca prologu do III aktu, a dalej Robotnik Śląski, Stefan Batory, Wilk Żelazny, Oficer, Zydek, Djabel, Plotkarz, Szatkownik, i Drwal, Kominiarz, Stara Babunia, Zolnierz Francuski i t. d.

Kostiumowo spektakl był wręcz świetny, wiernie skopjowano nawet historyczne postacie Stefana Batorego, Jagielly Zygmunta Augusta, nie mówiąc już o pięknych i barwnych strojach przeróżnych żołnierzy, krasnoludków, typów ludowych i t. d.

Wyóżniające się oryginalnością i wartością wśród szablonowych jasełek przedstawienie „Baśni o szopce” powtórzone zostanie w sobotę i niedzielę dzisiejszą o godz. 5-iej po południu.

— **„Nowe Betlejem Polskie” w sali Katedralnej.** W niedzielę, dn. 8 stycznia po raz 5 zostanie odegrane przez zespół starych amatorów T-wa Chóru Katedralnego piękne, niegrane dotychczas w Częstochowie „Nowe Betlejem Polskie” w 6-ciu odsłonach pod reżyserją p. A. Poliszskiego.

„Betlejem Polskie” grane przez zespół ten w sali Katedralnej cieszy się wielkim powodzeniem.

— **1.075 Polaków wyjechało z Francji w ciągu tygodnia.** Jak wynika z ostatniego sprawozdania, w okresie tygodniowym od 19 do 24 grudnia 1932 r. wyjechało z Francji ogółem 3.072 cudzoziemców, pozostających bez pracy, w tej liczbie 1.075 Polaków.

— **Z przedstawienia „Jasełek” w sali Straży Ogniowej.** Staraniem sekcji dramatycznej przy Straży Ogniowej zostały odegrane przepiękne „Jasełka” podczas świąt Bożego Narodzenia oraz na Nowy Rok w dniu 1 stycznia przy przepelnionej sali publicznością, która zreszście oklaskiwała wykonawców poszczególnych ról.

Wykonawcami byli strażacy i amatorzy oraz zaproszone do uzupełnienia zespołu panie amatorki, które zgłosiły się bezinteresownie. Role podzielone zostały w następujący sposób: pp. L. Bzdok — Stach, Jędręk — Mędręk, Król i Piasł, B. Zak — Arcybiskup, Śmierć i Kosyner, S. Szymański — Bartos, Pan Twardowski, J. Podwysocki — Maciek, Król J. Sobieski, Marszałek, Z. Olszewski — Djabel, Ulan, W. Ciszewski — Hetman, Legjonista, T. Szymański — Podskarbi, Huszar, A. Seweryn — Król Kazimierz, J. Miłowski — Archanioł, H. Górakówna — Królowa, M. Florczykówna — Czarnowica, H. Palaczówna — Matka Boska, J. Prusek — Zydek, M. Figzał, Dziad, Zaczaczyć należy, że wykonanie jasełek stało na dobrym poziomie, pomimo że niektórym amatorom przypadło w udziale po kilka ról. Zwłaszcza gra p. M. Figzala oraz p. J. Pruska przeszła wszelkie oczekiwania. Uroku całości dodawały barwne kostiumy oraz pomysłowe dekoracje sceniczne. Tańce i śpiewy przy dźwiękach własnej orkiestry wypadły znakomicie. Podkreślić wypada świetną reżyserję wice-komendanta Straży p.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie ciał w, naturalna woda gorzka „Franciszka - zeta” zmniejsza czynność żołądka i kiszki ułatwia trawienie. Zadać w aptekach i d

DZIEWIĘKO „GRAND KINO”
W niedzielę dnia 8-go stycznia 1933 rok o godzinie 12.30 w południe
J. Macdonald i Maurice Chevalié
w filmie wielo-aktowym
GODZINA Z TOBA
Nad program: NOWE DODATKI DZIEWIĘKO
49 gr. Wskazy kreszta 49 gr. Łoza 99 gr. 49 r

Aleks. Heiningera, oraz gorliwych i pcowitych amatorów p. J. Dygi i p. R. C wackiego.

W nadchodzącą niedzielę dzisiejszą piątkę te „Jasełka” znów będą grane dlatego też požądaniem byfoby, aby nscowe społeczeństwo poparło swem interesowaniem szlachetną pracę kulturalno - oświatową naszej dzielnej Straktera i w tym kierunku nie pozostaje tyle.

Nadwyżkę z dochodu sekcja przeziacza na Fundusz Pomocy Bezrobotnym Częstochowie. — Początek przedstawienia wszystkie dni o godz. 5 i pół. Bilet w cenie od 49 gr. do 1.49 gr. T

— **Mięso będzie tańsze!** Pertraktacja między Magistratem a przedstawicielami cechów żeźników w sprawie nowych cen mięsa nie zostały jeszcze ukończono. Dotychczas osiągnięto porozumienie w łącznie w sprawie cen mięsa wołowej, które ma stanąć o 10 gr. na klg. za maso z kośćmi i o 30 gr. za mięso bez kości.

Co dotyczy mięsa wieprzowego i w robok masarskich, to nowo ceny ich da ugodnione dopiero w poniedziałku

— **Konferencja w sprawie liczników elektrycznych.** W dniu 10 stycznia 19 roku odbędzie się w Warszawie specjalkonferencja w sprawie liczników energii elektrycznej, zwołana przez Zw. zek Elektrywni Polskich. Program obrzędzie następujące zagadnienia: z kres działania warsztatów licznikowców sprawa montażu liczników w odbiorców zagadnienie zużywania się liczników powstających stać uchybień, statystyk liczników, najnowsze kierunki w ustwodawstwie licznikowym, liczniki transformatorowe i produkcja liczników krajowych.

Referentami tych zagadnień będą wbitni specjaliści.

Aresztowanie komunistów w Częstochowie.

Kilkudniowy strajk w papierni, polczony z demonstracyjną głodówką robotników, wywołał duże napięcie wśród sirobotniczych. Tłomaczyło się to w duż mierze tem, że robotnicy po raz pierwszy na miejscowym gruncie zastosowali głodówkę, co zbiedzonym masom robotniczym wydało się zapowiedzią nowych form walki o poprawę egzystencji. Miejscowi komuniści widząc, niezwykłe napięcie wśród mas robotniczych, postanowili wyzyskać tę sytuację na swój swój i wzmocnić swe wpływy wśród robotników.

Władze bezpieczeństwa publicznego sparaliżowały te usiłowania w samym zrodku.

W wyniku przeprowadzonej ściślejszej obserwacji policja w dn. 2 bm. w godzinach wieczornych wkroczyła do pewnego z konspirowanego lokalu przy ul. Garncańskiej i aresztowała grupę komunistów. W chwili, gdy redagowali odezwę, poświęconą strajkowi w papierni i zawierającą apel do robotników, aby przepędzić przwódców innych stronnictw, prowadzących ich na manowce i powierzyli obronę swych interesów komunistom, gdyż oni tylko oni mogą skutecznie bronić robotników.

W związku z tem aresztowanych zostało 10 osób, które wraz z materiałem konpromitacyjnym oddane zostały do dyspozycji sędziego śledczego i z jego polecenia osadzone w areszcie śledczym.

Między innymi aresztowanymi zostali 23-letni biuralista Szyja Horowicz (Przymysłowa 12), 25-letni Izidor Herszlikowicz (Pilsudskiego 31), 18-letni robotnik Mendel Jakubowicz (Garncańska 54) 24-letni Wigdor Rozen (ul. Panny Mary 12) oraz 17-letnia Chana Oberman (Garncańska 40) i Faigla Swierczyńska (Mysłowska 5).

Niektórzy z aresztowanych pomimo swojej młodości mają już w swoim do roku wyrok skazujący. Onegdaj podczas odprowadzania aresztowanych pod silną eskortą do więzienia na Zawodziu zebrana w pobliżu dość lic

Musisz zobaczyĆ „CZEMPA”

na grupa na widok zbliżającego się ponuro orszaku zaczęła wznosić okrzyki: „Niech żyje Polska Republika Radziecka”.

Policja aresztowała dziewięć osób, przeważnie wyrostków w wieku około lat 17 znajdujących się pod zarzutem wznieszenia okrzyków antypaństwowych.

Z Sądu Okręgowego.

Echa nieszczęśliwego wypadku samochodowego.

W dniu 9 sierpnia 1929 r. rowerzyści, uczestniczący w rajdzie dokoła Polski, przybyli do Częstochowy, która leżała na szlaku na jadącą sportową imprezę zorganizowaną na dużą skalę przez warszawski konserw wydawniczy, znany pod nazwą „Prasy Polskiej”.

W związku z tem w mieście naszym padował niewytkły ruch samochodowy i motocykli.

Dnia tego w godzinach popołudniowych na ulicy Dąbrowskiego, koło gmachu starostwa, p. inż. Antoni Markusfeld, najechał na jadącą motocyklem Franciszka Hartlińskiego. W wyniku zderzenia Hartliński doznał poważnego szwanku cieleśnego, a motocykl uległ uszkodzeniu.

Sąd Grodzki, doszedłszy do przeświadczenia, że wypadek nastąpił wskutek tego, inż. Markusfeld nie zastosował się do zarządzeń regulujących ruch w tej części miasta posterunkowego Nawary, skazał go na 700 zł. grzywny.

Od wyroku tego inż. M. odwołał się do sądu II instancji.

Onegdaj sprawa ta znalazła się na workandzie sądowej, gdzie po wysłuchaniu przemówień stron Sąd uchylił wyrok I-ej instancji i uchwalił inż. Markusfelda, wychodząc z tego założenia, że wypadek nie nastąpił z winy oskarżonego, a był dziełem nieszczęśliwego przypadku.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 7 na 8 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

W ub. czwartek o godz. 2-giej m. 30 po poł. w fabryce wyrobów jutowych „Warta” wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padła robotnica Walerja Gad, zamieszkała przy ul. Złotej 53.

W pewnym momencie na sali fabrycznej rozległ się nieludzki krzyk Walerji Gad, której maszyna porwała rękę, obcinając 4 palce.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala Panny Marii.

— Za odmowę pieniędzy na wódkę.

Waroński Czesław (Warszawska 202) zameldował policji, że Roman Kostrzewa (Warszawska 304) podszedł do niego i żądał pieniędzy na wódkę, a gdy mu odmówił, Kostrzewa uderzył go kilka razy ręką po twarzy. Nie skończyły się jednak na tem, gdyż po chwili Kostrzewa przyszedł do mieszkania Warońskiego z siekierą i groził zabiciem.

Romantyczny historia małżeńska przed sądem.

Przed kilku miesiącami w mieście naszym zostało zawarte małżeństwo chyba jedno z najbardziej romantycznych, jakie znają dzieje Częstochowy.

Oto piękna 18-letnia Estera Landauówna, córka właściciela fabryczki Pinkusa Landaua, idąc za głosem serca, wbrew woli rodziców poślubiła robotnika fabryki ojca, Jana Słezaka, uprzednio przyjmąszy katolicyzm.

Rodzice zerwali z nią wszelkie stosunki, pozostawiając młodą parę własnemu losowi.

Upłynęło kilka miesięcy i do mieszkania młodego małżeństwa zaogosiła bieda. Wówczas on zwraca się do rodziców żony z listowną prośbą o przyświecie z pomocą ich córce, a jego żonie, znajdujące się w krytycznej sytuacji. W odpowiedzi na list, rodzice piszą do córki, aby zerwała z mężem, wychodziła zagranicę i tam z pomocą wzięła judaizm. Propozycje te młoda kobieta kategorycznie odrzuciła. Wówczas rodzice, widząc, że córka bez-

powrotnie dla nich przepadła, opierając się na liście zięcia z prośbą o pomoc materyjalną, złożyli przeciwko niemu skargę o usiłowanie wymuszenia pieniędzy.

Ponieważ sąd w liście tym nie dopatrzył się cech wymuszenia, sprawę umorzył.

— Kradzież galanterii damskiej w domu modlitwy.

Częstochowski Abram-Sucher (Nadrzeczna 50) zameldował policji, że z domu modlitwy (Stary Rynek 18) skradziono z niezamkniętej szafki 600 metrów koronek do bielizny damskiej i około 3 tuzinów wstawek wartości łącznej 40 zł.

— Z powodu? Machla Eleonora (Warszawska 108) zameldowała policji, że w dniu 6 b. m. o godz. 23 przyszli do jej mieszkania Mutka Lucjan (Tartakowa 9) i Stefan Jakubowski, którzy grozili jej zdemolowaniem mieszkania i zabiciem, lecz na wszczyty przez Machlę alarm napastnicy zbiegli.

— Rodzonego ojca okradł i jeszcze groził.

Celt Aleksandr (Stary Rynek 25) zameldował policji, że do mieszkania przyszedł syn jego Jan Celt w stanie nietrzeźwym i żądał pieniędzy, a gdy mu odmówił, ten skradł mu 20 zł., przy czem odgrażał się zabiciem.

— Za handel w święto.

Za uprawianie handlu w dzień świąteczny, spisano doniesienie na Moszka Epsztejna (Katedralna 10).

— Za zniewagę policjanta.

Za zniewagę funkcjonarjusza P. P. będącego w służbie, spisano doniesienie na Jana Kowalskiego (Kawia 28) oraz na Szwitale Wiktora (św. Rocha 46) za niewykonalenie prawnych żądań policji i podanie fałszywego nazwiska w czasie legitymowania.

— Kradzież desek z plotu.

Romas Władysław (Narutowicza 266) zameldował policji, że Sokołowski Lucjan zam. przy ul. Górnej skradł mu deski z parkanu.

— Szwagierkowie.

Bednarek Józef (Mirowska 51) zameldował policji, że w dniu 6 b. m. o godz. 13 naprzeciwko parku Narutowicza zaczęli go szwagier jego Michał Miarka (Mirowska 87) i pobliż go jakimś twardym przedmiotem, powodując rozcięcie wargi.

— Kradzież ze straganu.

Za kradzież 3 wiązek fig wart. 4 zł. ze straganu na Nowym Rynku, zatrzymany został Makowski Marjan zam. na Dębju, przy ul. Dębowej nr. 20.

— Skradli bieliznę ze strychu.

W nocy z dnia 5 na 6 bm. niewykryci sprawcy wykradli suszącą się bieliznę różnego rodzaju ze strychu domu fabrycznego Nr. 10 na Rakowie, łącznej wart. około 600 zł. Z tego na szkodę Zofji Bałor lokatorki tegoż domu na sumę 160 zł., Jondy Janiny 180 zł., Liszaj Eufemii 150 zł. i Kulewskiej Katarzyny 40 zł. Za sprawcami włamania policja prowadzi energiczne dochodzenie.

— Nie zdążył zmienić.

Jarosław Michał (Jutowa 5) zameldował policji, że w dniu 5 b. m., gdy stał przed oknem kantoru wymiany pieniędzy Wekslera w I Alei, nieznaną sprawcą skradł mu z kieszeni 300 mk. niemieckich.

— Kto zgubił bieliznę?

W II Komisariacie P. P. znajduje się do odebrania bielizna, znaleziona w I Alei.

— Nie obraz jej się podobał, lecz serwetka.

W dniu 5 b. m. zatrzymana została Kutner Chawa (Nadrzeczna 88), która w poczekalni kina „Atlantic” skradła serwetkę wart. 1 zł.

— Kradzież roweru.

Płuska Aleksander, zam. we wsi Zlochowie, gminy Opatów, zameldował policji, że z przed sklepu w Przystałni skradziono mu rower wart. 80 zł.

— Wójcownicza Róża.

Spisano doniesienie na Różę Nirenberg (Warszawska 94) za pobicie i groźbę zaboistwa.

— Kradzież kur.

Dorobisz Jan (Kieczyńska 60) zameldował policji o kradzieży na jego szkodę 5 kur, wart. 15 zł.

— Torebki damskie i uprząż.

W II Komisariacie P. P. znajdują się do odebrania 2-torebki damskie i uprząż na konia.

— Z sąsiedniego domu.

Stala Jan (Mała 30) zameldował policji o pobiciu go na ulicy przez Stanisława Karkowskiego (Mała 29).

— Zatrzymany z przemytem.

Zatrzymany został Maks Paweł, zam. w Lublińcu, któremu zakwestjonowano: kilkatuzinów nożyczek do haftowania i kilka

naście sztuk maszynek do strzyżenia, po chodzenia zagranicznego.

— Skradli... bramę.

Pożarlik Jan (Jasnogórska 89/90) zameldował policji, że w nocy na 5 b. m. nieznanymi sprawcy skradli bramę.

— Drobne kradzieże.

Berliner Izrael (Ogrodowa 3) zameldował policji o kradzieży mu ze sklepu imadła, wart. 25 zł.

Janik Władysław (Garncarska 16) zameldował policji, że z mieszkania za pomocą dobranego klucza skradziono mu poduszecę, wartości 6 zł.

Łapat Edward (Przemysłowa 12) zameldował policji, że w nocy z podwórza domu przy ul. Najśw. Marij Panny nr. 3 skradziono mu z wozu 12 sztuk painłków i knoty do lamp naftowych, wart. 16 zł.

Kronika sportowa.

Na walnem zgromadzeniu klubu robotniczego „Skra” zostały wybrane na rok 1933 następujące władze: Sąd Honorowy: dyr. Browicz Kazimierz, prof. Dziuba Józef, dr. Goldman Leon, Komisarz Rewizyjny: Browicz Zygmun, Kaźmierczak Józef, Ungier-Henryk, Zarząd: Przewodniczący: Mieczysław — przewodniczący, Kanus Maksymilian — v-przewodniczący, Blaszycki Edmund — sekretarz, Heluska Antoni — skarbnik — gospodarz, Kochel Leon — zast. skarbn. — gospodarz, Kierownictwo Sekcji: Lekkoatletycznej — Migalski Feliks, Kolarskiej — Mapor Piotr, Kapitan Piłki Nożnej — Ciura Józef.

Amatorski K. S. ze Śląska, który bawił w piątek w Gliwicach, uzyskał piękne zwycięstwo nad mistrzem Śląska niemiec kiego „Vorwärts-Rasensport”, uzyskując wynik 3:2 (0:1).

W piątek rozegrany został w cyrku warszawskim międzynarodowy mecz bok serski między reprezentacjami Brna i Warszawy. Drużyna berneńska, uchodząca w Czechosłowacji za najlepszą reprezentację miastową, mając za sobą świeży triumf nad Budapesztem (11:5), nie speł niła naogół nadziei i została zdecydowana pokonana przez zespół warszawski w stosunku 11:5.

W piątek urządzone zostały w Zakopanem zawody narciarskie o mistrzostwo A. Z. S-ów. Trasa biegu 12 km. prowadziła z Lipek przez Regle i Małą Łakę w stronę Doliny Kościeliskiej i, zpowołaniem, Zawody dowiodły znacznej popularności narciarstwa: na starcie stanęło bowiem 180 zawodników i 30 zawodniczek. Zdobyca pierwszego miejsca, Stanisław Marusz, mimo złamania narty na trasie i straty czasu na zmianę, przybył w najkrótszym czasie, a to w 48.08 min. Wyniki biegów były następujące: bieg jubileuszowy A. Z. S. Kraków na 12 km. dla pań: 1) Maruszar St. (S.N.T.T.) 48.08 min.; 2) Berych (SNTT) 48.15; 3) Gnojek Jan (SPNTT) 48.59. W biegu pań na 8 km.: 1) Chotarska Anna (Strzelec) mfn. 47.45; 2) Dubieńska Wanda (AZS) 1.03.54 3) Łuszczakówna Celina (Wisła) 1.04.57.

TEATR „NOWOŚCI” demonstruje atrakcyjny film p. t. „Wiktoria i jej hu zar” opracowany według operetki P. Abrahama, w wersji francuskiej. Film, nieskrępowany jednością miejsca i czasu i dekoracji, przenosi akcję z Węgier do Chit i Rosji, później znów do Budapesztu. W treści romans hrabianki i rotmistrza węgierskich huzarów, skomplikowany niewolą rotmistrza i bolszewików, za maż pojęciem hrabianki za ambasadora amerykańskiego w Pekinie, ucieczką rotmistrza do Chin, podróżą do ambasady w Petersburgu i t. d. aż do szczęśliwego zakończenia niezwyklej przygód w rodzinnym majątku przy dźwiękach ognistej czarodasza. Dobre i ciekawe są niektóre zdjęcia w puszcze węgierskiej oraz w Chitnaku, wystawa bogata, muzyka na motywach węgierskich doskonała, ale całe ożywienie i największą wartość film zawdzięcza przemianom E. Verebesowi, który w roli ordynansa wnosi humor, werwę i życie w licznych scenkach komicznych, tańcach i piosenkach, całkowicie zaczynając Iwana Petrowicza, martwego w roli rotmistrza, choć jest przystojny i reprezentacyjnie wygląda we fraku Roleżenki grają: G. Theiner i T. Szuster, na plan pierwszy jednak stale wysuwa się doskonały Verebes. — Nad program wyjątkowo dobry PAT., świetny tygodnik dźwiękowy Foxa i groteska rysunkowa.

UNIEWAZNIAM, jako skradzione, weksle z mojego wystawienia w 3-ech odfiskach po zł. 100. każdy, platne w miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu 1933. — Bolesław Paluchowski.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnej Pani Dyr. S. Rapaport specjalistce dla przepukliny ze Lwowa ul. Krasińskich 8, która obecnie przyniome w hotelu Kaliskim, wyrażamy z głębi serca podziękę za wyratowanie i wyleczenie własną metodą z niebezpiecznej i zniechędanej ruptury pachwinowej, oraz za troskliwą opiekę u naszego 4-o miesięcznego wnuczka, u którego dokonała specjalista dzieła bez operacji przez zastosowanie specjalnych leczniczych bandaży tej metody, za co składamy wielkie miżystrzy „Bóg zapłać”.

A. Czeszczy, (starszy urzędnik Banku).

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Panu Z. M-skiewu. W „Gońcu Czesz.” z dn. 1 listopada ub. r. zamieściliśmy mapę morskich granic Polski. Długość polskiego wybrzeża morskiego wynosi 146 kilometrów.

Mieszkańcowi Częstochówki. — Anonimowego listu Pana w sprawie cen mięsa w Częstochowie nie zamieścimy, tembardziej, że akurat ceny te mają być od poniedziałku wydatnie obniżone.

Ostatnie wiadomości.

AMBASADOR FILIPOWICZ OPUSŁC AMERYKĘ.

Nowy Jork, 7.1. — Ambasador polski Filipowicz wczoraj po południu odeształ do Genui na pokładzie włoskiego statku „Rex”. Jak wiadomo, na miejsce amb. Filipowicza mianowany został dotychczasowy poseł w Moskwie p. Patek.

GROŻNA SYTUACJA W CHINACH.

London, 7.1. — Z Szanghajkwan donoszą, że prawdopodobnie akcja nieprzyjacielska w półn. Chinach rozszerzy się w najbliższym czasie. Sytuacja budzi wielkie zaniepokojenie. Oficerowie angielscy w Czing-Wang-Tao oraz pułk angielski w Pekinie przygotowani są do wyruszenia do Czing-Wan-Tao, celem za pewnienia tam bezpieczeństwa.

11 I PÓŁ MILJONA BEZROBOTNYCH W AMERYCE.

Waszyngton, 7.1. — Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy oświadczył, że w ciągu listopada liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła 11.590.000 osób, co stanowi cyfrę rekordową nawet na amerykańskie stosunki.

Walka okrętów

FRANCUSKIEGO, HOLENDERSKIEGO I NIEMIECKIEGO O RESZTKI SPALONEGO STATKU „ATLANTIQUE”.

Paryż, 7.1. — W czasie holowania do Cherbourg spalonego statku „Atlantique” kilkakrotnie doszło do incydentów na tle przyznania własności zniszczonego kadłuba okrętu wobec istniejącego przepisu o przyznaniu własności temu, kto pierwszy wkroczy na pokład opuszczonego statku.

Według informacji francuskich, pierwszy wszedł na statek francuski kapitan Pichard, który już w nocy z czwartku na piątek zawiesił na okręcie flagę francuską i opasał kadłub liną do holownika. Nad ranem również statek holenderski zarzucił linę, a 3-ch ludek holenderskiego holownika wkroczyło na pokład „Atlantique”. Wówczas też liny holownicze zarzucił statek niemiecki „Simson”, ale holownik holenderski tak manewrował, iż liny te spadły.

Dopiero energiczne wystąpienie dowódcy „Atlantique”, kpt. Scholosa poleżyło kręś zatargom o prawo własności i ostatecznie spalony okręt wypłynął do portu w Cherbourg.

PRZYWÓDCY HITLEROWCÓW KRADNĄ.

Lipsk, 7.1. — O licznych wypadkach korupcji w rozkładającej się a do nie dawna tak potężnej partii hitlerowskiej pisze prasa lipska. Oto dowódca bojówek Frank zbiegł z Milhusy z 21.000 mk. przywódcą szturmówek Prinz skradł 30 tysięcy mk. i t. d.

TRAGICZNY ZGON DYREKTORA KOPALNI.

Lwów, 7.1. — W Glinnej Nawarji wydarzył się tragiczny wypadek. W miejscowych kamieniołomach podkładano dynamit, celem rozszarwania skały. — Dla sprawdzenia że założonego naboju zbliżył się dyrektor kopalni Józef Schloszman, nagle dynamit eksplodował i Schloszman, przynięciony blokiem kamienia poniósł śmierć na miejscu.

RINO-TEATR „ATLANTIC”
 Ulubieniec Publiczności **HARRY PELL**
 w potężnym dramacie p. t.
W pogoni za „Czarna Maską”
 Orsz. świętina komedjant. Dobranie warsztatowo.
 Począz w niedz. o 1. R. p. Wajscie 30 gr.

Koedukacyjna Prywatna Szkoła Powszechna
 ZOFII FIGURSKIEJ-FOLPABINSKIEJ
 UL. STASZCJA 10, TELEFON 612
 przyjmująca i wstępowa nauka w 1-3 klasach
 drogę polnoce szkolne do wszystkich odfisków
 Orsz. **PRZEDSZKOLE**
 Kancelaria: Bryczna od 10-12 i od 5-8 po poł.

Z Gnaszyna.

Stow. Młodz. Polskiej żeńskiej i męskiej zostało powołane do życia.

W dniach 11 i 18 grudnia r. ub. w Gnaszynie Dolnym, na odbytych zebraniach organizacyjnych, staraniem czcigodnego ks. patrona SMP. Stanisława Cesarza, zostało powołane do życia nowe Stow. Mł. Polsk. żeńskiej i męskiej.

Dziś, kiedy wszystko i wszyscy się organizują, zrozumielśmy i my w tak zaniebanej wiosce pod względem organizowania się młodzieży, że brak nam jest placówki, która byłaby rzeźbiarką i wyraziła naszą potrzebę życia społecznego, a która raby nam pozwoliła realizować i uszlachetniać nasze dążenia.

Nic więc dziwnego, że kiedy zapoznaliśmy się z celami SMP., postanowiliśmy za wszelką cenę także zorganizować w Gnaszynie, przystępując natychmiast do zapisu na członków.

Obecnie Stow. żeńskie liczy około 50 druhen, zaś Stow. męskie około 40 druhów.

Narazie nasze SMP. pozostaje bez żadnego lokalu, któryby nam służył za ognisk lub salę zajęć, wierzymy jednak, że społeczeństwo miejscowe, znając doniosłe cele naszej placówki której zadaniem jest urabiać nasze charaktery w duchu katolickim i polskim, oraz służąc naszej Ojczyźnie, przyczyni się w dużej mierze do ułatwienia nam pracy w tak ciężkich czasach, jakie przeżywamy.

Mamy więc nadzieję, że obok świetnie rozwijającej się Ochotniczej Straży Ognistej powstanie w Gnaszynie druga pożądana placówka Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Jak się zakażamy?

Choroby zakaźne szerzą się u nas od pewnego czasu coraz silniej. Nie od rzeczy będzie zatem zapoznać się choćby ogólnikowo ze sposobami zarażenia się organizmu ludzkiego.

Przez powietrze, któremu oddychamy przenoszą się bakterie chorobotwórcze stosunkowo rzadko. Unoszą się one z pyłem lub kropelkami wody. Bakterie unoszone z pyłem, muszą być wytrzymałe na wysuszenie. Wysuszone zarządki dostają się do organizmu muszą najpierw pobrać pewną ilość wody z otoczenia potrzebna im do „odżycia”. Przez ten czas organizm, do którego wtargnęły, przygotowuje środki obronne, niszczące intruzy przed rozpoczęciem ich działalności, tak, że tylko 7 proc. zasuszonych w pyłe zarzązków może wywołać zakażenie. Groźniejsze jest wdychanie bakterii, unoszących się w kropelkach wody, bo są one żywe i działają natychmiast po dostaniu się do organizmu, 35 proc. laseczników zawartych w kropelkach jest zdolnych do wywołania choroby. Zakażone bakteriami kropelki pochodzą od ludzi chorych, lub rekonałescentów, a nawet zdrowych, którzy mówiąc, śpiewając, lub oddychając otwartymi ustami wyrzucają z jamy ustnej całe masy drobnych kropelek śliny pełnych zarzązków. Każdy bowiem człowiek, choćby najzdrowszy, posiada w jamie ustnej cały arsenał zarzązków chorobotwórczych, które żyją sobie tam nie wywołując narażenie cierpienia. Zarządki te czekają jakgdyby na stosowną chwilę, gdy siły obronne osłabną i wówczas wywołują chorobę. Zakażenie bakterionosnymi kropelkami następuje najłatwiej w przestrzeniach zamkniętych np. w pokojach. Nosi one w medycynie nazwę zakażenia kropelkowego. Na otwartem powietrzu kropelki rozpędza wiatr, co zapobiega zakażeniu.

Ziemia odgrywa w przenoszeniu zarzązków bardzo małą rolę. Żyją w niej między innymi bakterie tężca. Prędzej niż przez ziemię można się zarażać przez wodę, która może zawierać zarządki duru brzusznego, czernicy, cholery. Woda nie jest dobrym środowiskiem dla bakterii, to też żyje ona chętniej w mule na dnie studzien, niż w samej wodzie.

Bakterie przenoszą się dalej przez środki spożywcze. Np. z krowy chorej na gruźlicę przedostają się prątki w czasie dojenia z wymion do mleka. Jeszcze częściej do mleka dostają się zarządki od osoby dojącej krowę, gdy osoba ta jest brudna, chora lub styka się z osobą chorą. Poza to mleko nieprzetworzonego mleka może narażać człowieka na nabawienie się oprócz gruźlicy, tyfusu, lub choroby Banga.

Wielką rolę w przenoszeniu zarzązków, zwłaszcza przez środki spożywcze, grają muchy. Przyczyniają się one w wielkiej mierze do pojawiania się w mieszkaniach leńskich przedwzrostkiem czerwonym, siadającym na odchodach ludzi chorych i stąd przenosząc zarządki do środki spożywcze. Z innych owadów niebezpieczne są komary, które przenoszą malarię, wszy — tyfus plamisty, pchły — dżumę.

Prócz bakterii chorobotwórczych człowiek styka się z całą masą tak zwanych saprofitów, czyli bakterii nie posiadających zdolności wywoływania chorób. Większość saprofitów żyje u człowieka w przewodzie pokarmowym.

Prócz bakterii chorobotwórczych człowiek styka się z całą masą tak zwanych saprofitów, czyli bakterii nie posiadających zdolności wywoływania chorób. Większość saprofitów żyje u człowieka w przewodzie pokarmowym.

Z KRAJU.

(-) Zjazd weteranów z roku 1863. Z okazji przypadającej w bież. miesiącu 70-iej rocznicy powstania styczniowego odbędzie się w Warszawie szereg uroczystych obchodów. Między innymi przewidziany jest zjazd weteranów z r. 1863, w którym wzięliby udział kilkudziesięciu pozostałych jeszcze przy życiu uczestników powstania.

(-) Jak peneci określają swoje zawody? W urzędach państwowych i miejskich w Warszawie, przyjmujących deklaracje od patentów w rozmaitych sprawach, żąda się również wypełnienia rubryki, dotyczącej zawodu. W niektórych formularzach peneci podają w rubryce „zatrudnienie”, „bezrobotny”. W jednej deklaracji widnieją nawet: „zawodowy bezrobotny”. W pewnym podaniu o zasiłek penent podał jako zawód „zwolniony z podatku lokalowego”. Inny ubiegający się o dowód osobisty, zaznaczył, że jest „podwórzowym artystą-muzykiem”. Poza to jako kwiatki w rubryce „zawód” należy wymienić takie określenia: „fotograf-amator”, a nawet „utalentowany korespondent”.

„Dzieci ulicy” przed sądem w Łodzi.

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanęła grupa młodych chłopców, oskarżonych o uprawianie systematycznych kradzieży i stosowanie teroru. W świetle aktu oskarżenia podłoże sprawy przedstawia się jak następuje: Syn właściciela piekarni przy ul. Katowickiej 39; Zygmunt Wroński, wówczas 6-letni rano pieczywo do sklepów, zwrócił uwagę iż codziennie jest śledzony przez grupę wyroszków, którzy wykorzystują moment, gdy wchodzi do sklepu, aby kraść pieczywo z wozu.

Okradany próbował parokrotnie dogonić złodziei, był jednak wtedy obrzucony kamieniami. Powtarzało się to wielokrotnie, wobec czego Wroński złożył zameldowanie w policji.

W wyniku podjętych poszukiwań władze policyjne odmalowały szajkę „potokarzy” w cegielni Keniga. Na rozprawie okazało się, iż wszyscy oskarżeni byli dziećmi ulicy, wychowującymi się bez opieki i pomocy rodziny. W lecze „mieszkał” w zbożu, na polach i w lasach okolicznych, w ziemie zaś — w cegielniach, gliniankach i t. d.

Oskarżeni przyznali się do winy, oświadczając, że kradli chleb nie dlatego, aby go sprzedać, lecz aby nie cierpieć głodu. Kradli zresztą nie tylko z wozu Wrońskiego, lecz również i innych wozów. Sąd, po dłuższej naradzie, zbierając oskarżonych skazał po sześć miesięcy więzienia każdego; jednego zaś uniewinnił.

(-) Igła, która została w brzuchu operowanej. Pisaliśmy już o niezwykłym wypadku p. Sury F. z Warszawy, u której zdjęcie roentgenowskie ujawniło igłę, po zastawionej podczas operacji na oddziale chirurgicznym szpitala na Czystem. Po drugiej operacji, dokonanej celem usunięcia igły, zламаła się ona i koniec jej pozostał znowu w jamie brzusznej. P. F. czując się poszkodowana fizycznie, moralnie i materialnie przez niedbalstwo lekarza, wniosła skargę do sądu, domagając się zasądzenia od magistratu m. Warszawy 12.500 zł. Sąd oddalił skargę p. Sury F. jako niezasadzoną; przychylił się bowiem do wywodów rzeczniaka magistratu, który twierdził, iż lekarza-chirurga, dokonyującego operacji nie można

uznawać za osobę, obdarzoną specjalnym poleceniem od magistratu, a tam, gdzie niema stosunku zależności, niema odpowiedzialności za winę nieosobista. Powódka wniosła apelację, która rozpatrzy sąd II instancji.

KINO-TEATR „NOWOŚCI”
Iwan Petrowicz w epopei młotowej z czasów wojny światowej p. t. **WIKTORJA I JEJ HUZAR**
Tylko w niedzielę 8 b. m. o godz. 12 w pp. 100 METROW MIŁOSI z ZULĄ POGÓRZEJSKĄ, DYMŚNĄ I t. in. 49 gr. oraz MIŁOSIE ZŁOCZYŃCY 49 gr.

ZWIĄZEK FELCZERÓW
zawiadoma swych członków, że w niedzielę, dnia 15 stycznia 1933 roku o godz. 15-iej w pierwszym terminie, o godz. 18-iej w drugim terminie, odbędzie się

OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE
w lokalu związku, Pilsudskiego 1. ZARZĄD.

LIST OTWARTY.
Do ogółu członków i Rady Nadzorczej Stowarzyszenia spożywców „Jedność” w Czystochowie.
Od ostatniego naszego wielkiego zgromadzenia w sali Straży Ognistej upłynęło już kilka tygodni. Czas to był dość długi, aby Rada Nadzorcza Spółdzielni mogła się rozmyślić i wykonać uchwały, które jedynie dobrze Spółdzielni miały na celu. Rada zgromadziła sobie wolę większości członków, a zwróciła się do „sanacji”, aby ta wzięła... od P. P. S. Spółdzielni.

Podobne postępowanie Rady, przyglądającej się stosom weskli, idących codziennie do protestu, i pustkom w sklepach, patrzącej obojętnie na wzburzenie szerokich rzesz członkowskich, jest karygodne i zasługuje na potępienie. Na zebraniu w Straży Ognistej członkowie „Jedności” wyrażnie zadokumentowali, że do obecnej Rady zaufania nie mają. Głos ten nie może być przez Radę bagatelizowany. Jest nie do pomysłenia, aby grupa upartych i nieobliczalnych ludzi, wbrew woli znacznej większości członków, dysponowała majątkiem społecznym, zdołanym przez wysiłek długich lat, że dzięki rządowi partynim jednego ugrupowania politycznego, spółdzielnia zostanie zlikwidowana, a odpowiedzialność za zmarowanie placówki spadnie na miejscowych działaczy P. P. S.

Komitet dla ratowania „Jedności” przed upadkiem, w imieniu ogółu członków, żąda od Rady Nadzorczej męskiego i honorowego załatwienia sprawy. Bowiem prosta droga jest nakręcić i prowadzić do celu, a kręte ścieżki zaprowadza na manowce i do zguby.

KOMITET.
Z PARAFI ŚW. ROCHA. Dziś, w niedzielę, w sali przy ul. św. Rocha 37, o godz. 5 p. p., odbędzie się „tradycyjny Opłatek” wszystkich sto wiarzących katolików tejże parafii, na który żądamy wszystkich zapraszają wszystkich swych członków i sympatyków.

KINO-TEATR „MUZA”
Potężny dramat o silnym napięciu 14 wiel. akt. **DAGFIN** czyli **Grobowiec Miłoci** z opowiadania Margareta Alband. **Nad program WESELE ŁOWICHE** Wejście od 30 groszy. Szesnasty w atłazach.

OGŁOSZENIE
Zarząd Czystochowskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości zawiadamia członków Stowarzyszenia, że w niedzielę dnia 22 stycznia 1933 roku w pierwszym terminie o godzinie 2-iej, a w razie niezabrania się dostarczanie liczb członków w drugim terminie o godzinie 4-iej po południu ze względu na liczbę obecnych odbędzie się Roczne Zebranie Sprawozdawcze w lokalu własnym (ul. Nałwów, Marij Panny 49). Wejście za okazaniem kwitu: opłaconej składki członkowskiej w myśl statutu Stowarzyszenia.

KINO-TEATR „NOWOŚCI”
Iwan Petrowicz w epopei młotowej z czasów wojny światowej p. t. **WIKTORJA I JEJ HUZAR**
Tylko w niedzielę 8 b. m. o godz. 12 w pp. 100 METROW MIŁOSI z ZULĄ POGÓRZEJSKĄ, DYMŚNĄ I t. in. 49 gr. oraz MIŁOSIE ZŁOCZYŃCY 49 gr.

OGŁOSZENIE.
Nr. E. 3497/32.
Komornik Sądu Grodzkiego - Powiatowego w Czystochowie 1-go rewiru, zamieszkały w Czystochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawnej ul. Jasná 5) ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1933 od godz. 11-iej rano w Czystochowie przy ul. Krótkiej Nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Czystochowskiej fabryki mydła „Dzubań i Fiszler” sp. akc., mianowicie samochodu półciężarowego, ocenzonego na zł. 4000.

KAZDY
elegancki pan nosi kolnierzyk z prawdziwie naturalnym polskim z firmy Pralni „Jadwiga”, ulica Katedralna nr. 4, który kosztuje tylko 14 groszy.

WYNAJME
3 pokoje z kuchnią i wygodami, Aleja Wolności nr. 68, róg Mickiewicza.

POSKOBIJE
pokoje nieumeblowane od 15 zł w tygodniu. Oferty do sklepu „Gońca” pod „E. T.”.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, ulica Śląska nr. 6, mieszka 1, prawy parter.

MAGIEL
nowy, nowej konstrukcji, do sprzedania, ulica Kiedrzyńska nr. 38.

AKUMULATORY

wszelkich typów naprawa bezkonkurencyjnie wydajną gwarancję **Zakład Elektromechaniczny J. Wra** II Aleja 28 w podw. Naprawa aparatów, motorów elektrycznych, elektrycznych samochodów, magazynowanie magnesów, głośników, słuchawek i t. p. urządzeniem, fabrycznym oraz ładowanie akumulatorów przetrwornia.

LOKAL
na warsztat lub skład do wynajęcia. Wiadomość: ul. Mokra nr. 6. 28

NAUKA KROJU
systemem prof. Lewańskiego. Każda z Pań może nauczyć się kroju w przeciągu trzech miesięcy. Opłata wraz z szablonami 50 zł. płatne w ratach. 1-go Maja 11 m. 22.

PISMIENNI
otrzymują prace w miejscu zamieszkania. Ostrołęka: Administracja „Nowego Życia” 3

MASKARADOWE
kostiumy tanie wypożyczyć, pomysły z własnych i powierzonych nam, a także z nami i t. p. ul. Śląska nr. 6. 51

EGZAMINY WSTĘPNE

rozpoczyna dnia 16 stycznia r. b. **GIMNAZJUM ZWIĄZKOWE.**

FRYZJERNIA
do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Wiadomość Stradom, ul. Wazów nr. 13.

OKAZYJNE
stoły, łóżka, bielizna, a także szafa, ul. św. Rocha nr. 27. 21

OKAZYJNE
i 2 k. a z materacami i łóżkami. Tapicer. Aleja nr. 9. 24

SPRZEDAŻ
domek nowy 4 ubikacje z ogrodem, ul. Paulińska nr. 78. 33

DO SPRZEDAŃIA
trocinny używane. Zawodzie, ul. Podwójna nr. 6.

DO SPRZEDAŃIA
sklep spożywczy, ul. Piłsudskiego nr. 19. Wiadomość w sklepie. 40

DOM
3 ubikacje do sprzedania i zaraz do obicia za 2000 złotych. Wiadom. Stradom, ul. Piastowska nr. 124. 45

1 ZŁOTY magnesianie słuchawek, reperacja redioparatur, akumulatorów, głośników, ładowanie akumulatorów po cenach b. przystępnych przyjmuje Technol. Aleja 14, telef. 7-91 (wejście do ul. Wilsona).

PO CENACH NIŻEJ KOSZTU!
Magazyn „Szyk” Aleja Wolności 3/5, brama żelazna w podwórzu, vis a vis kina „Odeon”, niezależnie od cen nijskich, po jakich sprzedawał swoje towary, obecnie obniżył do can niżej, k o s z t u i nadal poleca okrycia damskie, ubiory męskie i uczniowskie! Sprzedaż na dogodnych ratach.

POKÓJ
słoneczny z łazienką, niekregupacyjny, do wynajęcia, przy ul. 7-mia Kamienic nr. 17. Wiadom. u dorozory. 42

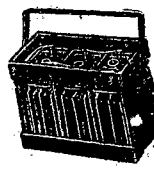
POKÓJ
z oddzielnym wejściem, niekregupacyjny, do wynajęcia, przy ul. 7-mia Kamienic nr. 17. Wiadom. u dorozory. 42

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem, z wygodami, do wynajęcia za 14 zł, ul. Kilińskiego nr. 3, mieszka 5. 37

DWA POKOJE
i kuchnia do wynajęcia, ul. Wieluńska nr. 11. 33

BACZNIŚCI! Ważne na cały czas karnawału. Wszystkie ślubne pary, które w tym karnawału fotografują się w zakł. art. fotogr. „Stella” II-ga Aleja 33, korzystają ze zniżonych cen i otrzymują bezpłatnie piękny portret. A więc wszystkie ślubne pary fotografują się w tym karnawału tylko u „Stella” b. tam najtańszej i najlepiej. Zakł. art. fotogr. „Stella” II-ga Aleja 33

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia i 1 pokoj umeblowany, ul. Dolna nr. 9 (Oficyna Grosz).



AKUSZERKA
Kolańczyk udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. Ulica Pilsudskiego nr. 13/15, naprzeciw dworca kolejowego.

POKÓJ
duży, dwukondygnacyjny, komfortowo umeblowany do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób, z utrzymaniem lub bez. — Aleja nr. 11 mieszka 3. 3331

SPRZEDAŻ
plac przy Rynku Wieluńskim nr. 38. 23

CZĘŚCI
od Forda do sprzedania, ul. Warszawska nr. 114.

AKUMULATORY
radiowe, reperuje po gwarancji po cenach konkurencyjnych oraz ładowanie akumulatorów radiowych i samochodowych **TEICHNER**, I Aleja nr. 14 tel. 791, w podwórzu. 1740

EGZAMINY WSTĘPNE

rozpoczyna dnia 16 stycznia r. b. **GIMNAZJUM ZWIĄZKOWE.**

KUPIE
kamień i okna do budowy w okolicy ul. Warszawskiej. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Budowa”. 50

KUPIE
dwa kontenery z blatem marmurowym, II Aleja nr. 35, Majerczyk. 39

RADJO! RADJO!
Reparacja aparatów solidna po cenach b. niskich. **TEICHNER**, L-sza Aleja nr. 14, telef. 791, w podwórzu. 1776

KUPIE
biurko używane, w dobrym stanie, ul. Jaska nr. 14, Wilczek. 25

SKŁAD
węgiel w dobrym punkcie do wynajęcia na do brych warunkach, ulica Warszawska nr. 103. 56

SŁUZACA
młoda, do wszystkiego, b. dobrą świadectwami; przyjmie miejsce w większym domu, II-ga Aleja nr. 62 mieszka 8.

SKLEP
z urządzeniem tanio do sprzedania, ul. Narutowicza nr. 67/69. 38

SKLEP
z materiałami piśmiennymi, towarami krótkich dobrze prosperującymi, w centrum miasta Czystochowy jest do sprzedania w podwórzu Czystochowa „Renoma” pod „Sklep”. 49

DOMEK
drewniany, nowy, sprzedam, do rozbiórki, w cenie zł. 500, Stradom, ul. Piastowska nr. 104, u p. Kozentalla, telefon nr. 351. 44

POKOIK
pobytowy wynajm. ul. Jasnogórska nr. 55 m. 4.

OKAZJA
Sprzedaż radioparatur 3-letni lampowy na prąd, ul. Przechodnia nr. 17.

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia i 1 pokoj umeblowany, ul. Dolna nr. 9 (Oficyna Grosz).

